

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 8 LUTEGO 2021 r.

Honory dla legendy

Tomasz Wojtowicz, legendarny siatkarz z Lublina, został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne osiągnięcia sportowe

STRONA 21



FOT. IGOR SMIRNOW/KPRP

Przeciwko wycince

LUBLIN „Oddajcie nasze drzewa” i „Ratusz na 1-go Maja robi sobie z ludzi jaja” to tylko niektóre z haseł z tekturowych tablic, które wczoraj po południu pojawiły się na drzewach rosnących wzdłuż ul. 1 Maja.

– To reakcja na politykę dewastacji przestrzeni publicznej – wyjaśnia Szymon Pietrasiewicz, miejski aktywista, organizator akcji. Przypomnijmy, że w ostatnich dniach z ul. 1 Maja wycięto trzy drzewa, a usunięte mają być dwa kolejne, co jest związane z przebudową tej ulicy.

– Problem dotyczy nie tylko wycinki drzew, ale fatalnego projektu przebudowy, który w obecnym kształcie jest zmarowaną szansą na rewitalizację – ocenia Pietrasiewicz. Aktywiści krytykują projekt m.in. za pozostawienie zbyt wielu ich zdaniem miejsc parkingowych (ze 100 ma zostać 58), podkreślają też, że taka przebudowa nie daje szans na ustawienie ogródków gastronomicznych.

1 Maja to jedna z kilku ulic, które będą przebudowywane w związku z budową nowego dworca autobusowego. Inwestycja będzie się wiązała z wycinką 152 drzew, z których większość już usunięto. (DRS)

• WIĘCEJ NA STR. 5

Luzują, ale nie wszystkim

OBOSTRZENIA Hotele, kina, teatry, baseny czy stoki narciarskie będą mogły działać w reżimie sanitarnym od 12 lutego. Na razie przez dwa tygodnie. Zamknięte pozostają restauracje i siłownie. – Nawet nie liczyliśmy, że pozwolą nam działać już teraz – przyznają bezradni restauratorzy

W ostatni piątek rząd przedstawił najnowsze plany dotyczące obostrzeń związanych z pandemią Covid-19. Od 12 lutego – na razie warunkowo przez dwa tygodnie – działać będzie mogła część branż, które pozostają zamknięte od połowy października.

„Dziwię się rządowi”

Otwarte zostaną kina, filharmonie i teatry. Ich widownie będą mogły wypełnić się tylko w połowie, będzie obowiązywało noszenie maseczek i zakaz konsumpcji. Dla wszystkich znów dostępne będą hotele i miejsca noclegowe, ale i tu wprowadzono limity 50 proc. obłożenia. Posiłki będą mogły być serwowane jedynie do pokoi, na życzenie gości. Otworzyć mogą się także baseny i stoki narciarskie.

O swoją formę wciąż nie będzie można jednak za dbać w siłowniach i klubach fitness. – Koronawirus roznosi się drogą kropelkową i nie możemy tu na razie zrobić nic innego – tłumaczył Mateusz Morawiecki.

– Kolejny absurd – komentuje właściciel jednej z popu-



Restauratorzy nie kryją rozczarowania decyzjami rządu, choć niektórzy pogodzili się z tym, że lokale będą mogli otworzyć nawet dopiero późną wiosną. Na zdjęciu Padbar na lubelskim Starym Mieście

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

larnych siłowni w Białej Podlaskiej, który chce pozostać anonimowy. – Dziwię się, że rząd wychodzi z założenia, że podczas tego trudnego okresu, jakim jest pandemia, ruch i korzystanie z siłowni jest ludziom niepotrzebne. Jest przecież odwrotnie. Poza tym, najnowsze badania jasno dowodzą, że w siłowniach wcale nie dochodzi do transmisji wirusa. A nasz rząd podpiera się jakimiś badaniami, które de facto przeprowadzono przed pandemią – przekonuje nasz rozmówca.

„Nawet na to nie liczyliśmy”

Zamknięte wciąż pozostają restauracje. Podobnie, jak w przypadku branży fitness, rząd nie podaje terminu otwarcia gastronomii, która może działać jedynie przygotowując posiłki na wynos lub na dowóz.

– Z obiadów na wynos wystarcza jedynie na przeżycie.

Pieniądzy jest coraz mniej. Tym bardziej, gdy widzimy sklepy pełne ludzi, gdzie nie

obowiązują właściwie żadne limity, czujemy, że nasza branża została potraktowana niesprawiedliwie

– przyznaje Anna Wawer, właścicielka „Gospody pod Różą” w Końskowoli koło Puław.

– Sytuacja jest dla nas krytyczna. Nie poddajemy się, ale w tym momencie tylko i wyłącznie dokładamy do interesu. Zdarzyło nam się, że w ciągu tygodnia mieliśmy tylko jedno zamówienie – mówi Kinga Wójciuk, menadżerka Padbaru na lubelskim Starym Mieście. I dodaje wprost: – Już na początku stycznia przestaliśmy liczyć na to, że w najbliższym czasie będziemy mogli się otworzyć. Rozmawiamy ze znajomymi z branży. Wielu z nich pogodziło się z tym, że znowu zostaniemy otwarci na samym końcu. Najpewniej w kwietniu lub maju.

Powrót do stref?

Zdaniem Adama Abramowicza, byłego posła PiS z Białej Podlaskiej a obecnie Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, świat

biznesu mógłby uspokoić powrót do rozwiązania znanego z jesieni ubiegłego roku. Chodzi o podział Polski według powiatów na strefy: zieloną, żółtą i czerwoną, w zależności od liczby zachorowań na Covid-19.

– Odwołując się więc do tego planu, przedsiębiorcy mogliby prowadzić działalności gospodarcze przy zachowaniu wymogów epidemiologicznych, w zależności od koloru strefy, w której się znaleźli – zaznacza rzecznik. I zwraca uwagę na to, że obecnie większość powiatów byłaby „żółta” lub „zielona”.

Abramowicz przyznaje też, że nie wie dlaczego rząd porzucił swój plan z listopada. – Obecnie nie widać uzasadnienia w tym, że niektóre branże się otwierają. A przykładowo solaria pozostają zamknięte, pomimo tego, że główny epidemiolog kraju określił, że są one bezpiecznym miejscem. Ale korzystają z tarczy. Płacimy więc pieniądze za zamknięte, bezpieczne solaria, a brakuje pieniędzy na rekompensaty dla innych przedsiębiorców, w dużo bardziej dramatycznej sytuacji – podsumowuje. (EB, RS, TOMA)

Zmarła po szczepieniu

Nie żyje mieszkanka powiatu bialskiego, która była zaszczepiona przeciwko Covid-19. Informacja o zgonie została podana w raporcie dotyczącym niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP). – Mam informację o tym, że takie zgłoszenie nastąpiło – mówi krótko wojewoda lubelski Lech Sprawka. Szczegółów nie podaje.

To prawdopodobnie pierwszy taki przypadek w naszym regionie. Od pierwszego dnia szczepienia przeciwko Covid-19 w Polsce, które miało miejsce 27 grudnia 2020 r. do Państwowej Inspekcji Sanitarnej, zgłoszono 1393 niepożądane odczyny poszczepienne, z czego 1174 miały charakter łagodny – czyli zaczerwienienie oraz krótkotrwała bolesność w miejscu wkłucia” (stan na 6 lutego 2021.)

W raporcie dotyczącym NOP jest też informacja o 11 zgonach. Jeden z ostatnich dotyczy mieszkanki powiatu bialskiego. Z naszych informacji wynika, że chodzi o 88-letnią kobietę. Zmarła 4 lutego w domu. Tego samego dnia była zaszczepiona.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami niepożądane odczyny po szczepieniu przeciw Covid-19 można zgłosić do lekarza, który po rozpoznaniu NOP zgłasza go do inspekcji sanitarnej. Informacja można przekazać również do Departamentu Monitorowania Niepożądanych Działań Produktów Leczniczych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. (AA)

Ta nauka się opłaci

EDUKACJA Dekarz, monter instalacji kolejowej, technik dekarstwa i technik robotyk – to zawody dopisane właśnie do listy tych, na które już wkrótce będzie zwiększone zapotrzebowanie. To też wskazówka dla szkół, w jakich zawodach kształcić, by ich absolwenci nie byli skazani na bezrobocie.

Agnieszka Kasperska

Listę zawodów, na jakie będzie zapotrzebowanie na rynku pracy, Ministerstwo Edukacji i Nauki aktualizuje co roku.

- To prognoza dla dyrektorów szkół żeby wiedzieli, jakich przedmiotów się uczyć i na jakie przedmioty jest zapotrzebowanie – mówi Marzena Machalek, wiceminister edukacji i nauki. – Ma ona wpływ na poprawę trafności w kształceniu w zawodach.

W tegorocznej prognozie krajowej znalazły się cztery nowe zawody. To dekarz, technik dekarstwa, technik robotyk i monter nawierzchni kolejowej. Ten ostatni to zawód dodany ze względu na planowany rozwój infrastruktury kolejowej m.in. w związku z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. Ale na liście zawodów o szczególnym znaczeniu jest także m.in. elektromechanik, elektronik, elektryk, mechatronik,



Według resortu edukacji w najbliższych latach więcej pracy będą mieli dekarze. Niektóre z lubelskich szkół już kształcą w tym zawodzie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

murarz-tylnik, ślusarz czy technik programista. MEiN opublikowało też listę zawodów, na które będzie większe zwiększone zapo-

trzebowanie w poszczególnych województwach. W Lubelskiem jej ich 77, m.in.: monter stolarki budowlanej, piekarz, technik far-

maceutyczny, opiekun medyczny i technik weterynarii.

- Zawsze bardzo dokładnie zapoznajemy się z listą. Na sześć zawodów, w których kształcimy, cztery znajdują się na krajowej liście tych, na których będzie zapotrzebowanie. To mechatronik, elektromechanik transportu szynowego i technik transportu kolejowego – wylicza Anna Wawruch-Lis, dyrektorka Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie. – Od września zaczynamy natomiast nauczanie w nowym zawodzie, który został dopisany do listy: technik robotyk. W tej chwili nie ma praktycznie branży, w której robotyka nie byłaby stosowana. Wystarczy spojrzeć na to, co dzieje się w lubelskich przedsiębiorstwach, gdzie większość linii produkcyjnych jest już zrobotyzowana. Przed nami nowa rewolucja przemysłowa.

- Oczywiście analizujemy listę i w odpowiedzi na nią wprowadzamy nowe kierunki kształcenia. Tak było m.in. w przypadku nauki przyszłych techników robót wykończeniowych w budownictwie – mówi Aleksander Błaszczak, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych im. E. Kwiatkowskiego w Lublinie. Szkoła kształci już m.in. w zawodzie dopisanego do listy dekarza. – Współpracujemy też z pracodawcami. Dzięki temu uczniowie naszej szkoły branżowej pierwszego stopnia w ramach praktyk są zatrudnieni jako młodociani pracownicy. Kończąc szkołę mają już trzyletnie doświadczenie zawodowe. Zarówno do naszego technikum, jak i szkoły branżowej przed zakończeniem roku zgłaszają się też firmy szukające specjalistów. To oznacza że większość uczniów mających chęci do pracy w zawodzie kończąc naukę ma już zapewnioną pracę.

Nie chcieli rozmawiać o mobbingu

PROBLEM Nie doszło do dyskusji na temat rzekomego mobbingu w Urzędzie Marszałkowskim. Zdjęcie tego punktu z porządku obrad Komisji Rewizyjnej sejmiku województwa przegłosowali radni PiS. Chcą, by najpierw sprawę zbadała komisja powołana przez marszałka

Tomasz Maciuszczak

Osprawie pisaliśmy kilkakrotnie. Chodzi o marszałkowski Departament Gospodarki i Wsparcia Przedsiębiorczości, którego pracownicy w anonimowych listach skarżyli się na niewłaściwe – ich zdaniem – zastępcy dyrektora jednostki Małgorzaty Kot. Przełożonej zarzucali m.in. wyśmiewanie, podważanie ich kompetencji, obwinianie za swoje błędy i niewiedzę, groźby zwolnienia z pracy i obniżenia pensji czy zabieranie przysługujących im dodatków.

Po naszych publikacjach sprawą zainteresowała się przewodnicząca Komisji Rewizyjnej sejmiku województwa Bożena Lisowska (Koalicja Obywatelska). Podczas piątkowego posiedzenia komisji planowała przeprowadzić dyskusję na temat sytuacji w departamencie. Zaproszenie na spotkanie otrzymali Małgorzata Kot, a także p.o. dyrektor jednostki Damian Malec oraz wicemarszałek województwa Michał Mulała (Prawo i Sprawiedliwość).

Nikt z tej trójki nie pojawił się na prowadzonych zdalnie obradach. A już na wstępie z wnioskiem o wycofanie tego punktu wystąpił radny PiS Marek Wojciechowski. – To nie należy do kompetencji naszej komisji. W tej sprawie będzie się wypowiadać komisja antymobbingowa powołana przez marszałka. Tą kwestią powinny się też zająć takie organy, jak inspekcja pracy czy sąd pracy. My poczekajmy na ich ustalenia – tłumaczył.

– Nie będziemy wchodzić w niczyje kompetencje. Ale o takich rzeczach nie powinniśmy dowiadywać się z mediów

– odpowiedział Marek Kos z Polskiego Stronnictwa Ludowego. O tym, czy w ogóle zaczynać rozmowę na ten temat, radni dyskutowali blisko 40 minut, a z obu stron padły m.in. zarzuty o urządzenie „politycznej hucpy”. Ostatecznie wniosek Wojciechowskiego poparły jego

partyjne koleżanki Barbara Barszczewska i Maria Gryz. Przy głosach sprzeciwu Lisowskiej i Kosa oznaczało to, że do rozmowy na temat sytuacji w departamencie nie dojdzie.

Sprawą rzeczywiście ma zająć się komisja powołana przez marszałka. Jak potwierdza jego rzecznik Remigiusz Małecki, procedura już się rozpoczęła, jednak na razie nie informuje o szczegółach. Według naszych ustaleń wybrany został już reprezentant pracowników. Swojego kandydata ma wskazać także urząd, a w komisji mają znaleźć się także: osoba wybrana wspólnie przez obie strony, kierownik oddziału ds. kadr, członkowie działających w urzędzie związków zawodowych i pełnomocnik marszałka ds. równego traktowania. Sęk w tym, że to ostatnie stanowisko od dwóch lat pozostaje nieobsadzone. Jak poinformowała podczas piątkowego posiedzenia komisji rewizyjnej sekretarz województwa Róża Dyrka, taka osoba dopiero zostanie powołana.

Znów wszczęte, znów umorzone

W mojej sprawie praktycznie nie zgromadzono żadnych dowodów, bo po co – mówi Jadwiga Kmieć. Mieszkanka Kraśnika została znieważona i znieważona na Facebooku, poprzez wpisy opublikowane w ubiegłym roku na profilu Michała Stawiarskiego, szefa biura posła PiS z Kraśnika. Prokuratura po raz kolejny umorzyła śledztwo.

– Posłałem do prokuratury i sądu nie po przestrzeganie prawa, tylko po to, by obnażyć system. Jak się nie jest królikiem lub znajomym królika to nie ma po co tam iść – uważa Jadwiga Kmieć. Kobieta oburzyła kolejną już decyzją prokuratury o umorzeniu śledztwa w jej sprawie.

Chodzi o wpisy, które ukazały się na profilu Michała Stawiarskiego, szefa biura poselskiego Kazimierza Chomy, a prywatnie – syna marszałka województwa. Ich autor opisał osobę, która w trakcie kampanii prezydenckiej miała zniszczyć banery wyborcze Andrzeja Dudy. Padły takie określenia jak: „Jadwiga Śmieć”, „Pani Śmieć”, „kodyfika najbardziej zagorzała z tego terenu”, „nienawidzi PiS”. I choć nazwisko nie padło, to określony był wiek a także adres opisywanej kobiety. Jadwiga Kmieć ani jej znajomi i współpracownicy – od nich dowiedziała się od wpisach – nie mieli żadnych wątpliwości, że chodzi właśnie o nią.

Kraśniczanka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Była i jest przekonana, że wpisy zamieścił Michał Stawiarski. Ruszyło dochodzenie. Mężczyzna zeznał, że posty na jego koncie publikuje kilka osób. Nie był w stanie powiedzieć kto konkretnie umieścił wspomniane wpisy, bo było to dawno. Po dwóch miesiącach prokuratura umorzyła śledztwo z powodu niewykrycia sprawców oraz braku znamion czynu zabronionego. Po złożeniu zażalenia przez pokrzywdzoną wszczęła je znowu. I zaraz umorzyła ponownie – wobec braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu. Kobieta zapowiada, że złoży w tej sprawie pozew cywilny, ale nie spodziewa się wygranej. – Chcę pokazać, jak nie działa prawo. Jak winni nie zostają ukarani, ani nawet odszukani – podsumowuje. (AA)

W lutym tylko do Luton

Fatalny początek roku dla Portu Lotniczego Lublin. W styczniu na lotnisku obsłużono zaledwie niespełna trzy tysiące podróźnych. Luty zapowiada się jeszcze gorzej, bo z rozkładów zniknęły kolejne połączenia. Takie wyniki to wciąż efekt trwającej pandemii. Obostrzenia wprowadzane przez poszczególne kraje, ale też mniejsze

zainteresowanie podróżnikami z powodu lęku przed koronawirusem powodują, że linie lotnicze regularnie ograniczają wykonywane połączenia. W pierwszym miesiącu tego roku z lubelskiego portu skorzystało aż o 24 tysiące pasażerów mniej niż w tym samym okresie roku 2020, czyli jeszcze przed nadejściem pandemii. Oznacza to spadek o 90 proc. W lutym

statystyki zapewne będą jeszcze gorsze, bo w rozkładach pozostały jedynie obsługiwane raz w tygodniu przez linie Wizz Air rejsy do Londynu Luton. Węgierski przewoźnik do marca zawiesił natomiast loty do Eindhoven i Oslo Torp, a na podobny krok w przypadku trasy do Warszawy zdecydowały się Polskie Linie Lotnicze LOT.

(TOMA)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.



Trafiła przed sąd za zabójstwo syna

ZBRODNI Rozpoczął się proces oskarżonej o zabójstwo swojego syna Moniki S. Według ustaleń prokuratury udusiła ona 10-latkę. Podczas śledztwa kobieta przyznała się do winy



Monice S. grozi dożywocie. Jej proces toczy się częściowo za zamkniętymi drzwiami

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Jacek Szydłowski

Oskarżona szczegółowo opisała śledczym przebieg zdarzenia. W ostatni piątek stanęła przed sądem. Nie wiadomo czy i jakie wyjaśnienia składała na sali rozpraw. Ze względu na charakter sprawy sąd częściowo wyłączył bowiem jawność procesu.

Monika S. początkowo zachowywała spokój.

Nie mogła jednak powstrzymać łez, kiedy prokurator odczytywał akt oskarżenia, dokładnie wyliczając obrażenia 10-latkę. Opisywał, jak matka zacisnęła ręcznik na szyi syna, usiadła na chłopcu i udusiła go.

Do tej zbrodni doszło w listopadzie 2019 roku w hostelu w centrum Lublina. Rano jedna z pracownic znalazła w pokoju ciało chłopca. Leżał na łóżku, przykryty kocem. Filip przyjechał do

Lublina trzy dni wcześniej razem z mamą. Kobieta wyszła z hostelu niedługo przed odnalezieniem zwłok. Miała wrócić za chwilę, ale już się nie pojawiła.

Kiedy odnaleziono 10-latkę, pracownicy zawiadomili policję. Monika S. była ostatnią osobą, która widziała chłopca żywego. Od początku stała się więc główną podejrzaną. Zatrzymano ją dzień później w Puławach. Z nieoficjalnych informacji wynika, że zamierzała popełnić samobójstwo. Podczas późniejszego przesłuchania przyznała się do zabójstwa syna. Dokładnie opisała, co działo się w hostelu.

Podczas śledztwa Monika S. Była badana przez psychiatrów i psychologa. Z ich opinii wynika, że zabijając syna kobieta nie miała ograniczonej poczytalności.

Nie wiadomo dokładnie, co pchnęło ją do zbrodni. Jednym z motywów mogły być poważne kłopoty finansowe. Monika S. kierowała przed laty Bractwem im. św. Alberta w Lublinie. Jednocześnie miała spore długi. Prokuratura ustaliła, że kobieta wypro-

wadziła z konta organizacji setki tysięcy złotych. Pieniądze wydawała na własne potrzeby. Miała też pomagać członkom rodziny w wydaniu kredytów. Wystawiała im fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodach - dowodzą śledczy, którzy skierowali już do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. W grudniu 2018 roku, w związku z malwersacjami kobieta trafiła do aresztu. Wyszła na wolność za poręczeniem majątkowym. Nadal jednak borykała się z poważnymi problemami finansowymi.

Kilka tygodni przed zabójstwem, Monika S. razem z synem i mężem zaczęła jeździć do różnych hoteli i pensjonatów. Jak później ustalono, nie płaciła za noclegi. Tłumaczyła mężowi, że została świadkiem koronnym więc musi często zmieniać miejsce pobytu. Na jeden z takich wyjazdów zabrała syna. Odebrała chłopca ze szkoły. Następnie oboje pojechali do hostelu, gdzie doszło do zbrodni. Sprawę Moniki S. rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie. Kobieta grozi dożywocie.

Przełomowa terapia znowu w Lublinie

ZDROWIE Większa precyzja i krótszy czas leczenia pacjenta. Zabiegi radioterapii śródoperacyjnej wracają do Lublina po siedmioletniej przerwie. Już w połowie lutego będą z nich mogły skorzystać pacjentki chore na raka piersi

Katarzyna Prus

Na czym polega radioterapia śródoperacyjna? - Po usunięciu guza, od razu w czasie operacji, napromieniamy dokładnie to miejsce. To daje znacznie większą precyzję i przekłada się na skuteczność zabiegu - wyjaśnia prof. Wojciech Polkowski, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej SPSK1 w Lublinie. - Tzw. błąd geograficzny, czyli skierowanie wiązki promieni w niewłaściwe miejsce, który występuje przy tradycyjnej radioterapii, jest tu całkowicie wyeliminowany. Oszczędzamy więc zdrowe tkanki.

Zastosowanie tej metody pozwala skrócić czas leczenia o około dwa tygodnie. Tradycyjna radioterapia trwa pięć tygodni i jest wykonywana codziennie.

Specjaliści z lubelskiej kliniki stosowali radioterapię śródoperacyjną przez dziewięć lat, od 2005 roku. Przeprowadzili w tym czasie ok. 300 takich zabiegów. - Mieliśmy wówczas największe doświadczenie w Polsce. W 2014 roku Narodowy Fundusz Zdrowia zmienił jednak zasady finansowania takich zabiegów. Warunkiem koniecznym był pełnoprofilowy zakład radioterapii, którego wówczas nie mieliśmy. W związku z tym straciliśmy środki z NFZ i musieliśmy zrezygnować - tłumaczy prof. Polkowski.

Jesienią ubiegłego roku taki zakład w jednostce przy ul. Radziwiłłowskiej 13 w Lubli-



Prof. Wojciech Polkowski

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie powstał. Dzięki temu lekarze mogą wrócić do wykonywania tego typu operacji.

- W pierwszej kolejności będą one wykonywane u chorych na nowotwory piersi, ale dzięki nowoczesnej aparaturze, możemy w ten sposób leczyć również chorych na nowotwory układu pokarmowego: trzustki, jelita grubego czy żołądka - zaznacza kierownik kliniki.

W przypadku nowotworu piersi z zabiegu radioterapii śródoperacyjnej mogą skorzystać pacjentki, które zostały zakwalifikowane do leczenia oszczędzającego, a nie do mastektomii. - Ważne jest przeprowadzenie operacji na jak najwcześniejszym etapie, zaraz po wykryciu nowotworu. Wówczas skuteczność jest największa - tłumaczy prof. Polkowski.

REKLAMA

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO



Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
Departament Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin, tel./fax. 81 537 16 37
e-mail: rsi@lubelskie.pl

Zarząd Województwa Lubelskiego

OĞŁASZA KONSULTACJE PROJEKTU

Regionalnej Strategii Innowacji
Województwa Lubelskiego do 2030 roku.

W związku ze stanem epidemii spowodowanym COVID-19 oraz w trosce o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców regionu, konsultacje będą odbywać się w formie on-line. Projekt Strategii oraz wszelkie informacje na temat bieżących wydarzeń dostępne są na stronie: www.lubelskie.pl/aktualnosci-innowacje.

Wszelkie uwagi i wnioski dotyczące Strategii należy zgłaszać z wykorzystaniem formularza dostępnego na wskazanej stronie. Uwagi można przekazywać w terminie do 21.02.2021 r.

Lepszego miejsca na prowadzenie działalności w Kraśniku nie znajdziecie

> wolne powierzchnie biurowe
> magazynowe
> plac do wynajęcia

przy ul. Kolejowej 12
tel. (81) 825 20 31
e-mail: rssch@o2.pl



in223 48

in223 46

Brzdąc na wynajętym. Będzie przeprowadzka

OŚWIATA Spośród trzech prywatnych lokali władze Lublina wybiorą nową siedzibę dla śródmiejskiego przedszkola. Ratusz chce wynająć lokal, aby przenieść tam jedno przedszkole z ul. Niecałej i drugie – co budzi sprzeciw części rodziców – ze Starego Miasta



Dwie oferty dla przedszkolaków są z budynków przy ul. Kapucyńskiej 1-3



Dwa budynki przy Krakowskim Przedmieściu 37 i ul. 3 Maja 2/2a też chcą przyjąć dzieci

Dominik Smağa

Dokładnie w sylwestra Urząd Miasta ogłosił, że poszukuje do wynajęcia lokalu lub budynku nadającego się na siedzibę samorządowego przedszkola dla 250 dzieci. W grę wchodziły tylko lokale w obszarze ograniczonym m.in. ul. Wieniawską, al. Tysiąclecia, Lubartowską, Zamojską, Rusalką, Okopową i Lipową. Do Ratusza wpłynęły trzy oferty.

Na tyłach pedetu

Pierwsza z trzech ofert, jak poinformował nas w piątek Urząd Miasta, dotyczy dwóch lokali (łącznie 1230 mkw.) w odrębnych budynkach przy ul. Kapucyńskiej 1-3.

Druga dotyczy tego samego adresu, ale zakłada, że siedziba przedszkola (1139 mkw.) znajdzie się na pierwszym piętrze budynku.

Właścicielem tej nieruchomości jest lubelski deweloper Sylwester Lalak. Miasto już wynajmuje od niego pomieszczenia w biurowcu przy ul. Cze-

chowskiej 19a, gdzie swoją siedzibę ma Wydział Komunikacji. Umowa dotyczy 2061 mkw., czynsz wynosi 101 tys. zł miesięcznie, a opłaty eksploatacyjne ponad 22 tys. zł.

Koło pl. Litewskiego

Trzecia oferta to dwa budynki przy Krakowskim Przedmieściu 37 i ul. 3 Maja 2/2a o łącznej powierzchni użytkowej 1183 mkw. wraz z łącznikiem między budynkami (27 mkw.).

Przypomnijmy, że o pozwolenie na przebudowę tego obiektu na przedszkole zawnioskował FIP 11 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych kontrolowany przez miliardera Zbigniewa Jakubasa. Tego samego, który przy ul. Ciepłej na wydzielonych od miasta gruntach ma zbudować na swój koszt Lubelską Akademię Futbolu.

Wniosek dotyczący przebudowy Krakowskiego Przedmieścia 37 został złożony 31 stycznia, a w tym samym dniu Urząd Miasta ogłosił, że poszukuje lokalu do wynajęcia.

Teraz oceniają oferty

Urząd Miasta nie ujawnił w piątek proponowanych stawek czynszu. Przyznał tylko, że nie odrzucił żadnej z ofert. – W kolejnym etapie podjęte zostaną negocjacje warunków zawarcia umowy najmu z zabezpieczeniem interesów miasta – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza i zastrzega, że konieczne będzie jeszcze zabezpieczenie w miejskim budżecie pieniędzy na wynajem lokalu. – Umowa najmu zawarta zostanie z wybranym kontrahentem z datą obowiązywania od 1 sierpnia.

Dla kogo ten lokal

Od września w wynajętym przez miasto lokalu miałyby działać Przedszkole nr 26, które teraz mieści się w wynajmowanej przez miasto prywatnej kamienicy przy Rynku. – W tym roku kończy nam się umowa – tłumaczy Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina. – Dodatkowo trzeba też znaleźć nową lokalizację dla przedszkola, które w trybie awaryjnym przeniesiono do podstawówki przy ul. Niecałej.

Obiecywaliśmy wówczas, że jest to rozwiązanie chwilowe i chcielibyśmy się z tej obietnicy wywiązać.

Słychać też sprzeciw

Przeniesieniu przedszkola z Rynku sprzeciwia się miejska radna Maja Zaborowska (klub prezydenta Żuka), której zdaniem lokalizacja na Starym Mieście jest „niewątpliwym atutem”. – Wzbudza to w najmłodszych zainteresowanie historią oraz wrażenia ich na piękno architektury – pisze Zaborowska do prezydenta. Wspomina też o „licznych pytaniach zaniepokojonych rodziców”.

Ratusz twierdzi, że przeprowadzka jest wskazana. – Budynek jest w bardzo złym stanie technicznym, nie ma też placu zabaw – stwierdza Banach. – Doszliśmy do wniosku, że spróbujemy znaleźć inną, dobrą lokalizację dla tego przedszkola.

W tym roku kończy się umowa na wynajem dla przedszkola zabytkowej kamienicy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W sobotę melodia, niedługo tabliczka

PAMIĘĆ Odegranym przez miejskiego hejnalistę utworem „Jolka, Jolka, pamiętasz” Lublin uczcił w sobotę pamięć zmarłego rok temu kompozytora Romualda Lipki. Wkrótce na mapie miasta może się pojawić ulica nosząca jego imię

Romuald Lipko zmarł 6 lutego zeszłego roku po ciężkiej chorobie. Był nie tylko członkiem Budki Suflera, która zawdzięcza mu swoje największe przeboje, w tym melodię „Jolka, Jolka, pa-

mietasz” odegraną w sobotę po hejnale przez miejskiego trębacza. Lipko komponował też dla wielu innych artystów, w tym Anny Jantar („Nic nie może wiecznie trwać”), Zdzisławy Sońnic-

kiej („Aleja gwiazd”), Urszuli („Dmuchawce, latawce, wiatr”).

Artysta Lipko ma być także upamiętniony nazwą ulicy bądź skweru. – Trwają ostateczne ustalenia co do kon-

kretnego miejsca. Mamy wytypowane dwie lokalizacje. Jedna z nich związana jest z miejscem zamieszkania artysty, druga z działalnością artystyczną muzyka – informuje Katarzyna Duma,

rzeczniczka prezydenta Lublina. – Powinniśmy być gotowi do przedstawienia propozycji w najbliższym czasie.

Ratusz na razie nie zdradza konkretnych lokalizacji. – W pierwszej kolejności

chcemy skonsultować nasze pomysły z rodziną artysty, by również miała poczucie, że wskazane przez miasto miejsce w najwłaściwszy sposób uczci jego pamięć – tłumaczy rzeczniczka. **(DRS)**

Jeden w budzecie, reszta za droga

PLACE Osiem firm rywalizuje o kontrakt na przebudowę skweru na Tatarach, ale tylko jedna zaoferowała cenę mieszczącą się w kwocie zarezerwowanej na zlecenie przez władze miasta



Mowa o skwerze między blokami przy ul. Montażowej 10, 12 i Motorowej 9 (na zdjęciu). Projekt przewiduje wymianę nawierzchni skweru, wyposażenie i ogrodzenie placu zabaw, który będzie mieć tzw. bezpieczną nawierzchnię z poliuretanu, obok ma powstać plenerowa siłownia, przebudowane mają być schody, posadzone dodatkowe krzewy, zamontowane nowe oświetlenie i monitoring a nawet dwa karmniki.

Ratusz zakładał, że na wszystkie te prace oraz wy-

mianę pięciu drzew i części żywopłotów wystarczy mu niecałe 372 tys. zł. Jako jedyną w tej kwocie zmieściła się lubelska spółka LS Complex z ceną nieco ponad 349 tys. Najdroższa z ofert (od firmy Novum ze Szczecyna) opiewa na blisko 689 tys. zł.

Jeżeli miastu uda się rozstrzygnąć przetarg i wybrać wykonawcę, to wszystkie prace na skwerze przy Montażowej powinny zostać zrealizowane najpóźniej do września tego roku.

Miasto już od dawna przymierzało się do gruntownej odnowy tego skweru. Inwestycja była zapowiadana

na rok 2018, ale nie doszła wtedy do skutku. W marcu zeszłego roku do przetargu na wykonanie robót nie zgłosił się żaden wykonawca. Nowy przetarg został ogłoszony w grudniu, w zeszłym tygodniu miasto otworzyło oferty od zainteresowanych firm. O wyborze zwycięzcy przesądzi cena, bo wszyscy zaoferowali taką samą, pięcioletnią gwarancję.

Pierwotnie Urząd Miasta planował zobowiązać wykonawcę do tego, by przez rok pielęgnował roślinność na skwerze. Ostatecznie skreślił to ze swoich wymagań.

DOMINIK SMAĞA

Piły prą do przodu

ZIELEŃ Do ul. Pocztowej dotarła w piątek ekipa prowadząca wycinki w związku z przebudową dróg koło przyszłego dworca. – To kolejny przykład drzewa, które można było zachować przy odrobinie dobrej woli – przekonuje nasz Czytelnik. – Nie można było – odpowiadają urzędnicy

Dominik Smağa

Przy Pocztowej usuwana była w piątek stara grusza wyrastająca wprost z wąskiego chodnika po stronie targowiska. – Rosła tam bardzo długo, pięknie kwitła wiosną, mimo że pień miała cały zalany asfaltowym chodnikiem – pisze nasz Czytelnik, pan Maciej. – Obok nieco wystaje budynek, więc raczej ulica nie będzie poszerzana, chyba że budynek będzie wyburzony.

Wycinka przy ul. Pocztowej ma związek z planowaną przez miasto przebudową dróg w okolicach przyszłego Dworca Metropolitalnego, którego budowa rozpoczęła się między ul. Gazową a Młyńską. Według pana Macieja usuwanie zieleni nie jest tu konieczne.

– Dla mnie to kolejny przykład drzewa w Lublinie, które można było zachować przy odrobinie dobrej woli. Ale w Lublinie lepiej wyciąć wszystko – obrusza się nasz Czytelnik. – Nie wiem, czemu nie można było zachować



Ul. Pocztowa. Urzędnicy: Drzewo koliduje z planowanym w tym miejscu chodnikiem, zjazdem do posesji oraz budową infrastruktury oświetleniowej

drzew na 1 Maja czy Pocztowej. Bo nie pasują do

koncepcji? Jakoś w innych miejscach dopiero po pro-

testach mieszkańców dało się ocalić drzewa, które

wcześniej rzekomo kolidowały. Bezmyślność i beto-

noza lubelskich urzędników nie zna granic.

Urząd Miasta przekonuje, że wycinki nie są bezmyślne, tylko przemyślane. – Każda lokalizacja była starannie analizowana pod kątem możliwości pozostawienia jak największej liczby drzewostanu. Wycinka została ograniczona do minimum gwarantującego realizację inwestycji – zapewnia Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Jak było w przypadku tej konkretnej gruszy? – Mimo naszych starań i analiz nie udało się jej ocalić – tłumaczy Góźdz. – Drzewo koliduje z planowanym w tym miejscu chodnikiem, zjazdem do posesji oraz budową infrastruktury oświetleniowej. Rozbudowany system korzeniowy drzewa wchodzi również w kolizję z podziemną instalacją teletechniczną.

Pierwotny projekt budowy dworca i przebudowy okolicznych dróg przewidywał usunięcie 155 drzew. Ostatecznie liczbę tę ograniczono do 152.

Halo? Lublin? Jest taka sprawa...

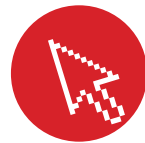


KOMUNIKACJA Dwa trolejbusy wypożyczone z

Lublina będą jeździć przez rok po ulicach... Tychów.

To jedno z trzech polskich miast, które ma system komunikacji trolejbusowej. Tym trzecim miastem jest Gdynia.

– Jesteśmy bardzo dumni z tego, że wszystkie trzy przedsiębiorstwa trolejbusowe w Polsce stanowią wielką „rodzinę”, która wymienia się doświadczeniami i pomaga sobie wzajemnie – podkreśla spółka Tyskie Linie Trolejbusowe. – Pierwszy z pojazdów został już przygotowany do jazdy i już niedługo zacznie wozić pasażerów. Obok środkowych drzwi pojawił się napis „trolejbus eksploatowany dzięki uprzejmości MPK Lublin. (DRS)



www.dziennikwschodni.pl

PROMEDICA24

**PRACUJ
JAKO OPIEKUNKA
SENIORÓW
W NIEMCZECH
I ZADBAJ O SVOJĄ
PRZYSZŁOŚĆ**

* Dla osób z dobrą znajomością języka niemieckiego.

PEWNE ZATRUDNIENIE, BEZPIECZNA PODRÓŻ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

9400 zł*

na rękę w 45 dni



**ZADZWOŃ! LUBLIN,
TEL 502913074**

Mają dość „tańca” na lodzie

ALARM 24 Na brak chodnika skarżą się mieszkańcy ul. Jantarowej, którzy idą do przystanku komunikacji miejskiej prowizoryczną alejką. Ratusz, który jeszcze niedawno mówił, że nie da się tutaj szybko zbudować chodnika, zmienił zdanie i ma już nawet gotowy projekt budowlany

Dominik Smaga

Brak prawdziwego chodnika doskwiera mieszkańcom bloków we wschodniej części nowego osiedla na Węglinie Południowym. Aby dojść prawdziwym chodnikiem do pętli autobusowej trzeba okrążyć nieracjonalnie spory fragment osiedla. Z kolei dojście najkrótszą trasą między blokami przy Onyksowej 5 i 9 można nie raz śmiało zaliczyć do sportów ekstremalnych.

– Owszem, wysypany jest tłuczeń, ale przy takiej pogodzie jak teraz, przejście tym wyboiskiem graniczy z cudem. Jest totalne błoto a jednocześnie ślizgawica – pisze do nas mieszkanka ul. Jantarowej. – Nie mamy jak przejść normalnie do sklepów, czy na autobus idąc do pracy czy z pracy.

Nasza Czytelniczka oczekuje, że władze miasta zrobią porządek z tą alejką. – Wstyd, by dziś ludzie mieli tak spartańskie warunki w mieście. A podatki trzeba płacić – pisze mieszkanka Węgłina



Tak wygląda droga na przystanek, którą muszą pokonywać mieszkańcy części osiedla (stan z weekendu)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i zwraca uwagę na to, że trasa jest wyzwaniem dla osób starszych i mniej sprawnych.

Mieszkańcy osiedla sami próbowali wywalczyć chodnik. Do budżetu obywatelskiego na rok 2021 zgłosili

budowę takiej alejki, ale komisja Ratusza uznała, że nie można go zbudować, bo właśnie w tym miejscu kole-

jarze planowali przeprowadzić kabel energetyczny do przystanku kolejowego Lublin Zachodni. – Planowana

inwestycja PKP uniemożliwiałaby realizację chodnika – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. W efekcie alejka nie została dopuszczona do głosowania.

Teraz jest szansa na przełom, bo kolejarze zmienili swoje plany. – Z końcem ubiegłego roku spółka PKP złożyła propozycję zmiany przebiegu sieci energetycznej i trwają uzgodnienia w tym zakresie z Zarządem Dróg i Mostów – informuje Góźdz. – W związku z tym podjęto decyzję, żeby budowę chodników wnioskowanych przez mieszkańców uwzględnić w projekcie przygotowywanym przez miasto. Dotyczy on budowy ciągu pieszo-rowerowego na odcinku od ul. Beryłowej do ul. Onyksowej. Gotowy już jest projekt budowlany, który uwzględnia również powstanie chodników przy Onyksowej 5, 5a, 7, 9 i 9a.

Miasto na razie nie podaje możliwego terminu budowy alejki.

A kiedyś, to ona wyglądała tak...



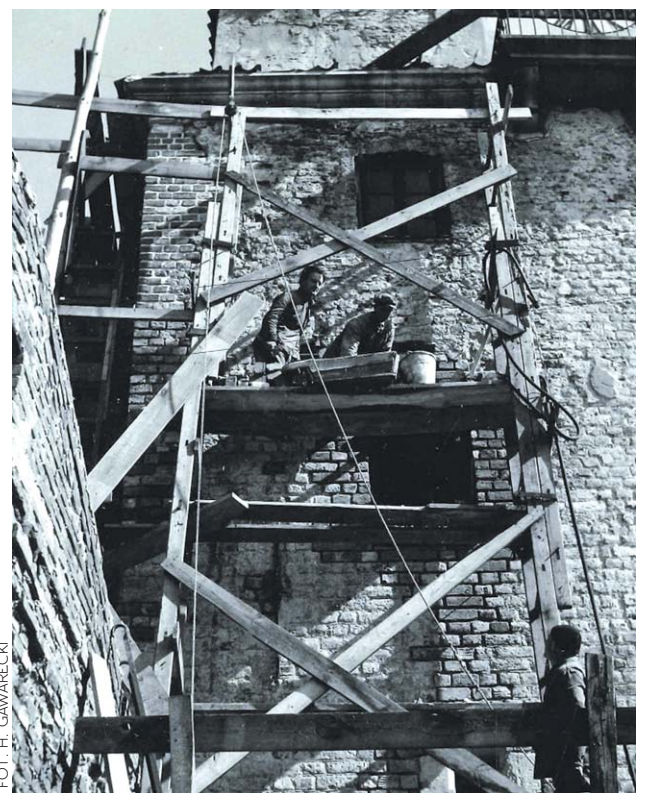
FOT. H. GAWARECKI

1954 rok. Widok od pld.-wsch. strony



FOT. M. KURZĄTKOWSKI

1966 rok. Widok na Bramę Krakowską



FOT. H. GAWARECKI

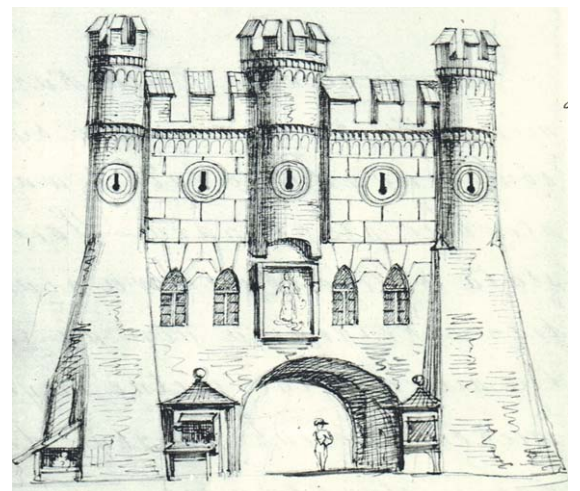
1960 rok. Prace na ścianie zachodniej



1958 Brama Krakowska

HISTORIA Od początku miesiąca placówki muzealne i galerie sztuki są otwierane dla zwiedzających. Zanim inspektorzy sanepidu wejdą do Muzeum Historii Miasta Lublina, zaakceptują reżim sanitarny i będzie można znów zwiedzać Bramę Krakowską – jej historia. Wojewódzki lubelski konserwator zabytków w kolejnych postach omawia pozostałości dawnych lubelskich fortyfikacji. Dużo miejsca poświęcił: niewątpliwie najcenniejszemu świad-

kowi, który dotrwał do naszych czasów - Bramie Krakowskiej. Służby konserwatorskie pokazały też ciekawą dokumentację z przeszłości tego, chyba najbardziej rozpoznawalnego zabytku w mieście. W zbiorach archiwalnych WUOZ zachowany jest spory plik zdjęć remontu Bramy Krakowskiej. To prace prowadzone dobrze ponad pół wieku temu. Fotografie robił między innymi Henryk Gawarecki. (OPRAC.)



1894 Rysunek Bramy Krakowskiej w „Tygodniku Ilustrowanym”

RYŚ. M. E. ANDRIOLLI

Duży dług nie wstrzymuje inwestycji

PUŁAWY Mimo dość wysokiego zadłużenia, które w tym roku osiągnie 164 mln zł, miasto nie zwalnia tempa zaplanowanych inwestycji. Przeciwnie - suma przeznaczona na ten cel wzrosła z 17 do prawie 48 mln zł. Najwięcej pochłonie nowa biblioteka, przebudowa ulic oraz sala gimnastyczna

Radosław Szczęch

Kilka lat temu wydawało się, że budowa hali widowiskowej oraz przebudowa ośrodka kultury, wraz z mediateką (wydatek rządu ok. 180 mln zł) nieuchronnie doprowadzi miejskie finanse na skraj zapaści, a samorządowcy zaczną wdrażać politykę „zaciskania pasa”. Mimo, że puławski dług wkrótce wyniesienie 164 mln zł, przewidywanego wyhamowania inwestycji nie widać.

Puławscy samorządowcy w styczniu przyjęli zmiany w budżecie, które niemal potroiły środki przeznaczone na wydatki majątkowe z 17 mln zł do ponad 47 mln zł. Skąd takie pieniądze w deficytowym budżecie?

Pieniądze z przeszłości

Jak wynika Wieloletniej Prognozy Finansowej, są to tzw. wolne środki z roku 2020, które pojawiły się po zaciągnięciu zobowiązań (emisji obligacji) na sumę 70 mln zł. Władze miasta, 30 mln zł z tej kwoty wydały na zbilansowanie poprzedniego budżetu, a pozostałe 40 mln zł w większości przesunęto na rok 2021. To pozwoliło na zabezpieczenie tegorocznych wydatków związanych z budową nowej biblioteki przy ul. Wojska Polskiego (15,7 mln zł), ale nie tylko.

Na przebudowę miejskich dróg, do niecałych 3 mln zł, jakie jesienią zapisano w projekcie budżetu, radni dodali kolejne 10,8 mln zł.



W ciągu dwóch ostatnich lat (2019 i 2020) Puławy wyemitowały obligacje o wartości 140 mln zł. Pieniądze są potrzebne między innymi na remont Urzędu Miasta

Dzięki temu, w tym roku stan kilku miejskich ulic powinien ulec wyraźnej poprawie.

W planach, poza przebudową ul. Sypniewskiego i rotm. Pileckiego, znalazły się: ul. Sybiraków i Niezapominajki (os. Włostowice), ul. KD5 i mjra „Orlika” Berna-

ciaka (os. Piaski), jak również ul. Pogodna i Botaniczna (os. Niwa). Na część z nich urzędnicy złożyli wnioski do Funduszu Dróg Samorządowych.

Sportowcy, urzędnicy, piesi

Dodatkowe środki trafią na: wyposażenie nowej hali

(830 tys. zł), remont Ratusza (500 tys. zł), modernizacją budynku SP nr 3 (kolejne 300 tys. zł), przebudowę chodnika z ul. Polnej do Parku Solidarności (150 tys. zł), czy kolejne, migające przejścia dla pieszych (320 tys. zł). Do tego należy doliczyć zadania zaplanowane wcześniej, jak

sala gimnastyczna dla „Trójki” (5 mln zł), oświetlenie al. Tysiąclecia (600 tys. zł), czy sygnalizacja świetlna na Piaskowej (200 tys. zł).

Na inwestycje Puławy przeznaczą w tym roku prawie 48 mln zł. Skarbnik miasta, Elżbieta Grzęda, zapewnia, że budżet zostanie

zbilansowany bez konieczności zaciągania nowych zobowiązań. Deficyt pokryją zeszłoroczne obligacje. Emisja nowych obecnie nie jest planowana. Przypominamy, że łączne wydatki miasta, według wyliczeń urzędników, przekroczą 333 mln zł.

Miasto będzie większe? Jest pomysł by sięgnąć po dawne tereny

KRAŚNIK - Miasto powinno być terytorialnie większe – przekonuje radny Marian Tracz (PiS), który zaproponował by włączyć do miasta sąsiadującą z Kraśnikiem – Dąbrowę-Bór.

W ostatnim czasie pozyskałem mapkę, z której wynika, że w obrębie Kraśnika znajdowały się te tereny – stwierdził na ostatniej sesji radny Marian Tracz. – Dąbrowa Bór była jedną z ulic miasta.

Zdaniem radnego aby miasto się rozwijało musi rozwijać się także obszarowo. – Terenu nam brakuje, zostało tylko pod budownictwo wysokie i chyba jeden hipermarket – wskazywał radny Marian Tracz. – Jeśli moglibyśmy to kiedyś w przyszłości zrealizować spełniło by się powiedzenie „Stara miłość nie rdzewieje”. Wrócilibyśmy do starych korzeni.

– Ta wieś leżąca na terenie gminy wiejskiej Kraśnik

nigdy nie należała do miasta. Dąbrowa-Bór została włączona w granice miasta, ale nie chodziło o wieś, tylko osiedle robotnicze – ta nazwa – określająca teren robotniczy funkcjonowała od 1938 r. – wyjaśnia dr Domnik Szulc, historyk PAN, Społeczny Opiekun Zabytków Powiatu Kraśnickiego. – W 1954 r. robotnicze osiedle zostało przemianowane na Kraśnik Fabryczny, natomiast w 1975 r. Kraśnik Fabryczny został włączony do Kraśnika Lubelskiego i powstało jedno miasto – Kraśnik.

– W chwili obecnej nie rozważaliśmy poszerzenia obszaru miasta o Dąbrowę-Bór. Niemniej jednak podejmujemy i będziemy podejmować wszelkie

działania, które mogą się przyczynić do rozwoju miasta – zaznacza Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika.

– Każdy ma różne pomysły na siebie. Dobrze jest się z czym pokazać od czasu do czasu, zwłaszcza kiedy sesje są transmitowane – kome-

ntuje pomysł radnego Mirosław Chapski, wójt gminy Kraśnik.

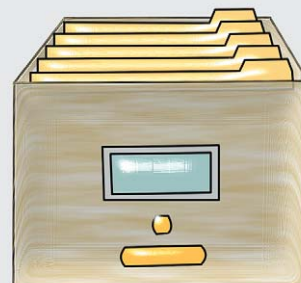
I choć na razie nikt niczego zmieniać nie zamierza, to

JAK SIĘ POWIĘKSZA MIASTO

Kompetencje w zakresie tworzenia, łączenia, dzielenia a nawet znoszenia gminy, nadzorowania statusu miasta i ustalania jego granic czy też ustalania i zmiany nazwy należą do Rady Ministrów.

– Wydanie rozporządzenia wymaga zasięgnięcia przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej opinii zainteresowanych rad gmin, poprzedzonych przeprowadzeniem przez te rady konsultacji z mieszkańcami – wyjaśnia Piotr Goleń, kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik. – Wniosek o zmianę granic administracyjnych gminy jest składany do ministra właściwego do spraw administracji publicznej za pośrednictwem wojewody w terminie do 31 marca. Wojewoda jest zobowiązany do wydania opinii na temat wnioskowanych zmian.

Wniosek musi mieć szczegółowe uzasadnienie poparte m.in. „analizami i prognozami dotyczącymi gęstości zaludnienia, statystykami i opracowaniami związanymi z suburbanizacją”. Starania o zmiany muszą być też poparte uwarunkowaniami funkcjonalno-przestrzennymi rozwoju gminy.



wójt sąsiadującej z miastem gminy przyznaje, że są prowadzone rozmowy dotyczące poszerzenia terenów pod przemysł właśnie o obszar w obrębie Piaski.

– Teren ten od samego początku figurował jako rezerwat pod przemysł – przyznaje wójt gminy Kraśnik, który zaznacza, że nie chodzi o samą miejscowość Dąbrowa-Bór tylko sąsiadujące z nią tereny.

Do tej pory zostały przeprowadzone dwie procedury zmiany granic miasta Kraśnika. W 2010 r. do miasta włączona została część obrębu ewidencyjnego Ośrodek Wyżnica (zalew) zaś w 2008 r. – części obszaru obrębu ewidencyjnego Budzyń (strefa inwestycji).



Dziennik budowy. Co się dzieje w szpitalu nad rzeką

SŁUŻBA ZDROWIA Nowy budynek, który powstaje w ramach przebudowy i rozbudowy Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, będzie miał osiem kondygnacji w części środkowej oraz formę kaskady, składającej się z trzech segmentów, wpisujących się

w skarpę i opadających w stronę rzeki. - Obecnie najbardziej zaawansowane prace są w dolnej części - od strony Al. Solidarności. Ten moduł jest już w stanie surowym zamkniętym - mówi Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1. Dodaje: - Od strony ul. Staszica 16

rozpoczęły się prace na poziomie trzeciej kondygnacji naziemnej. W połowie tego roku planowane jest zakończenie tych etapów inwestycji.

(KP)



Myszate koniki pod młotek

ZWIERZYNIEC - Gdy tylko spadnie śnieg wyciągam sanki i zaprzęgam koniki. Jaka to frajda – opowiada o zaletach koników polskich ich nabywca. Roztoczański Park Narodowy organizuje kolejny przetarg, w którym wystawił wyhodowane klacze i ogiery

Do 10 lutego mają czas na wpłacenie wadium osoby, zainteresowane kupnem konika polskiego z Roztoczańskiego Parku Narodowego. Park organizuje przetarg pozbywając się zbędnego, żywego inwentarza. Niewielcy potomkowie tarpanów pochodzą z hodowli rezerwatywowej i tej w systemie stajennym, która działa na terenie dawnego folwarku Florianka już ćwierć wieku.

Oferenci mogą wybierać wśród sześciu klaczy i dwóch ogierów. To już drugi w tym roku przetarg na jaki park wystawi myszato umaszczone koniki. Pierwszy był w styczniu.

- Miałem kupić klacz, z tą myślą wybierałem się do Zwierzynca. Ale zobaczyłem Torta. Tak mi się ten ogier spodobał, że postanowiłem: muszę go mieć. I mam. Tak się bałem, że mi ktoś go kupi, że wystawiłem ofertę, gdzie kupującym był mój ojciec i sam ją dla pewności przebiłem – opowiada Mateusz Dąbek, który wrócił ze Zwierzynca, do oddalonego o 80 km Niska z Tortem i Herą. – To inna klacz nich sobie

upatrzyłem, bo się okazało, że tamta była córką Torta. I teraz mam trzy klacze i ogiera – dodaje nabywca, który od siedmiu lat trzyma koniki polskie.

Bardzo je poleca, bo jak tłumaczy to konie bezproblemowe. Ponieważ żyją na wybiegu, mają chroniącą je wiatę, to nie wymagają codziennej wizyty w stajni czy regularnych posiłków. Po drugie nadają się pod siodło dla osoby dorosłej i dziecka, można je zaprzęgać do bryczki czy sanek.

Pan Mateusz wspomina, że był w czwartej klasie podstawówki, kiedy ojciec kupił mu konika polskiego pod siodło. Ma sentyment do tych koni i do Zwierzynca. Bywał tu na wycieczkach gdy chodził do Zespołu Szkół Leśnych w Bilgoraju. Dlatego brał udział w przetargu, bo chciał mieć konika właśnie z RPN. I myśli o kolejnej klaczy. Choć jak przyznaje pierwsze dni na wspólnym wybiegu były trudne.

- Tabunem koni na wolności rządzi najstarsza, najbardziej doświadczona klacz. W hodowli stajennej ta hierarchia nie jest tak wyraźna ale zwierzęta przebywające



cały czas ze sobą muszą się jakoś dotrzeć. Zwłaszcza, że nowa klacz ma 11 a moje po 8 lat. Nawet myślałem, że będę musiał interweniować, bo wszystkie trzy są zażrebiowane, a o kopnięcie w brzuch nie trudno – dodaje Dąbek, który w swoim gospodarstwie głównie zajmuje się hodowlą drobiu ozdobnego.

Na pierwszym planie klacz Motyka, jedna z oferowanych na przetargu
FOT. FB/ROZTOCZAŃSKI PARK NARODOWY

Przetarg odbędzie się 11 lutego, ceny wywoławcze klaczy wahają się w granicach 2200-4900 zł, ogiery wyceniono na 1400 zł. (AGDY)

KONIKI POLSKIE

Są w RPN od blisko 40 lat, kiedy powstała hodowla rezerwatywna. Koniki mają do dyspozycji ok. 180 ha lasów, łąk, dolinę rzeki Świerszcz i trawiaste groble stawów „Echo”. Każdego roku późną jesienią odławiane są młode konie, które przenosi się do hodowli stajennej, która działa od 1996 roku na bazie dawnego folwarku Ordynacji Zamojskiej. Cała hodowla konika polskiego w RPN działa w ramach Ośrodka Hodowli Zachowawczej. (za www.roztoczanski.pn.pl)

Wyrzucili olimpijczyka

ŁUKÓW Olimpijczyk Robert Dołęga nie będzie już trenował sztangistów w Orłętach Łuków. Zarząd klubu nie przedłużył z nim umowy. – Szkoda, że Orłęta zostały tak upolitycznione – komentuje Dołęga, który jest też radnym miejskim z ramienia Prawa i Sprawiedliwości

Robert Dołęga to sztangista, dwukrotny olimpijczyk, medalista mistrzostw Polski, Europy i świata.

– Z Orłętami współpracowałem od 2008 roku na podstawie umowy zlecenia – przyznaje. Jednak obecny prezes klubu Paweł Sych postanowił tej umowy z trenerem nie przedłużać. – Zadaje trudne pytania na sesjach rady panu burmistrzowi. Jak widać, tej władzy się to nie podoba. Klub stał się teraz upolityczniony – uważa Dołęga, który jest radnym PiS.

Burmistrz Piotr Płudowski to przedstawiciel lokalnego komitetu Alternatywy dla Łukowa, który w radzie jest mniejszością.

– To była decyzja zarządu, by współpracy nie kontynuować z osobą, do której straciliśmy zaufanie, która delikatnie mówiąc, nam zaszkodziła – tłumaczy Paweł Sych prezes Orłąt. Chodzi o grudniowe głosowanie nad tegorocznym budżetem Łukowa, w którym pierwotnie był pomysł budowy pełnowymiarowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią. Ale głosami radnych PiS i części Przymierza



Robert Dołęga

FOT. ARCH. PRYWATNE

dla Ziemi Łukowskiej projekt wypadł z budżetu.

– Nasz pracownik, trener i radny zagłosował przeciwko. Niejako zabrał możliwość rozwoju naszej młodzieży. Postanowiliśmy, że nie będziemy kontynuowali współpracy z osobą dla której polityka jest ważniejsza niż rozwój sportu i naszych wychowanków – zaznacza prezes Orłąt.

Podczas głosowania nad budżetem, radni PiS tłumaczyli, że „kosztowne inwestycje związane z rekreacją należy odłożyć w czasie”.

– Gdybym miał umowę o pracę, to pan prezes przegrałby na pierwszej rozprawie. Sam sobie strzelił w stopę, tłumacząc że zwalnia mnie z takich pobudek, że jako radny głosuję tak, a nie inaczej – zauważa Łukowianin, który na co dzień pracuje w szkole podstawowej jako nauczyciel wychowania fizycznego. Trener zastanawia się też, kto przejmie jego sekcję w klubie.

– To nasz wychowanek. Kiedyś sam trenował u pana Dołęgi. Sekcja będzie nadal funkcjonowała – przekonuje Sych. Tymczasem, w internecie krąży już petycja w sprawie przywrócenia trenera do Orłąt.

Z kolei, klub uruchomił publiczną zbiórkę na renowację boiska „Górki”. – Nie czekamy aż ktoś nam coś da. Mamy ok. 350 zawodników piłki nożnej. To bardzo dużo, jak na nasze warunki. Chcemy z rodzicami wyremontować boisko – podkreśla Sych. Klub planuje zebrać 35 tys. zł na kompleksową renowację.

EWELINA BURDA

**ZBLIŻA SIĘ
ŚWIĘTO ZAKOCHANYCH**

♥ Wyślij nam życzenia dla ukochanej osoby i wygraj wartościowe upominki

♥ Życzenia wyślij za pomocą formularza dostępnego na www.dziennikwschodni.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do 10 lutego do godziny 12:00

in220 85

Może chcesz tu mieszkać. Nabór na Mieszkania+

ŚWIDNIK W połowie marca zacznie się nabór do Mieszkań Plus. Do wynajęcia będzie łącznie 108 lokali przy ul. gen. S. Roweckiego „Grotą”



FOT. PFR NIERUCHOMOŚCI

Świdnik rozwija się, potrzebujemy nowych projektów i osiedli. Zawsze stawię na ludzi i rodzinę, to dla mnie wielka radość, że wielu młodych ludzi chce zapuszczać korzenie w naszym mieście – napisał na Facebooku Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika informując, że podpisał umowę ze spółką PFR Nieruchomości w związku ze wspólnie przeprowadzanym naborem najemców.

W połowie marca zacznie się nabór do Mieszkań Plus w Świdniku. Do wynajęcia będzie 108 lokali przy ul. gen. S. Roweckiego „Grotą”.

Nabór będzie dwuetapowy. Wnioski będzie można złożyć do 15 kwietnia za pośrednictwem strony internetowej www.swidnik.mdr.pl. W ciągu 14 dni osoby zainteresowane Mieszkaniami Plus będą musiały dostarczyć niezbędne dokumenty.

Następnie samorząd przeprowadzi weryfikację

i przygotuje listę wniosków uszeregowanych w kolejności od największej do najmniejszej liczby uzyskanych punktów – zapowiedziała Ewa Syta, dyrektor biura prasowego PFR Nieruchomości. – Zgodnie z kryteriami pierwszeństwa, przyjętymi przez Radę Miasta Świdnika, na dodatkowe punkty mogą liczyć m.in. osoby, które nie mają własnego mieszkania lub domu, płacą podatki w Świdniku, mają nie więcej niż 35 lat, posiadają dzieci

lub samotnie je wychowują. Jednak, o Mieszkanie Plus w Świdniku może się ubiegać każdy, nawet osoby, które nie spełniają żadnego spośród tzw. kryteriów społecznych.

Drugą część naboru, przeprowadzaną przez PFR Nieruchomości polega na zweryfikowaniu tzw. zdolności czynszowej. Czyli czy przyszli najemcy są w stanie wy-

kazać łączny miesięczny dochód netto np. pensja z tytułu umowy o pracę, jak również dodatkowe dochody np. świadczenie 500+, na poziomie umożliwiającym opłacenie comiesięcznego czynszu z tytułu najmu mieszkania.

Ponadto, każdy potencjalny najemca będzie sprawdzany w BIG InfoMonitor (baza informacji o dłużnikach).

(AA)

MIESZKANIE PLUS W ŚWIDNIKU

To dwa trzypiętrowe bloki ze 108 mieszkaniami o średnim metrażu 50 mkw. Najwięcej jest lokali dwu- i trzypokojowych, ale są też kawalerki. Obecnie są prowadzone prace wykończeniowe wewnątrz mieszkań. Zakończenie prac jest planowane na przełomie trzeciego i czwartego kwartału 2021 r.

Za tanio i za drogo. Problemy z przetargiem

KOŃSKOWOLA Klimatyzacja, nowe fotele, drzwi, balustrady, odnowione toalety – to wszystko czeka Gminny Ośrodek Kultury. Niestety, pierwszy przetarg na remont i wyposażenie budynku został unieważniony z powodu „rażąco niskiej ceny” najtańszej z ofert. Pozostałe były za drogie

Chodzi o zamówienie warte prawie 740 tys. zł – to suma, jaką na remont budynku GOK-u zamierzały przeznaczyć lokalne władze. Niestety, pierwszy przetarg, mimo dość wysokiego zainteresowania ze strony przedsiębiorstw, zamiast rozstrzygnięcia zakończył się unieważnieniem.

Najbliższą umowę była firma Pegaz-Bud z Lublina, która zaproponowała 638 tys. zł. To o ponad 40 proc. mniej, od średniej wyliczonej z pozostałych ofert (oscylowały wokół miliona). Urzędnicy nabraли podejrzeń i postanowili poprosić oferenta o złożenie wyjaśnień. Lubelska spółka tego jednak nie zrobiła.

Władze Końskowoli mogłyby w tym przypadku sięgnąć po kolejną ofertę z listy, ale wszystkie pozostałe dla odmiany były zbyt drogie, znacznie przekraczając zakładany budżet. Na jego zwiększenie zgody nie było, więc postępowanie zostało anulowane.

Przypominamy, że władze gminy planują remont budynku ośrodka kultury, w tym usunięcie boazerii, ułożenie terakoty, wymianę armatury i glazury w toaletach oraz wykonanie nowej – dla niepełnosprawnych. Wymienione zostaną także balustrady przy schodach, drzwi, podest, wykładzina, fotele



Władze Końskowoli chcą w tym roku wydać ok. 750 tys. zł na odnowienie kulturalnego zaplecza przy ul. Lubelskiej 93

oraz ekran i kurtyna w sali widowiskowej. Zaplanowano także m.in. wymianę grzejników, instalacji elektrycznej, hydrantu, a także montaż klimatyzacji zarówno w pomieszczeniach biurowych, jak i sali widowiskowej.

Przedsięwzięcie otrzymało unijne dofinansowanie. Przetarg wkrótce zostanie przetworzony. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę, roboty powinny zakończyć się jesienią.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ilu kierowców piło i jak bardzo

REGION W 2020 roku statystyki kierowców złapanych „na dwóch gazach” są zadziwiające. Zmniejszyła się liczba pijanych, a zwiększyła kierowców tak zwanych „po użyciu”

W 2020 roku spadła liczba przestępstw związanych z jazdą po alkoholu, zwiększyła się wykroczeń.

– W 2020 roku policjanci zatrzymali 1497 nietrzeźwych kierowców, czyli tych którzy przekroczyli stężenie 0,5 promila alkoholu. Dla porównania w 2019 była to liczba 1786 – mówi mł. asp. Kamil Karbowniczek.

Zupełnie inaczej wygląda statystyka osób ujętych podczas kierowania pojazdem „po użyciu”, czyli za wykroczenie w zakresie od 0,2 do 0,5 promila. W 2019 policjanci ujęli 1880 takich kierowców, w 2020 aż 2434.

– Alkohol w czasie pandemii to ucieczka od problemów. Izolacja, ryzyko utraty pracy, kłopoty rodzinne, z tych powodów ludzie sięgają po alkohol – mówi Monika Jarczeńska, psycholog transportu.

Dane pokazują, że ludzie częściej spożywają alkohol w domu, następnego dnia wsiadają za kierownicę „wczorajsi”. Zakaz zgromadzeń, zdalna praca ograniczają okazje do dobrej zabawy w lokalach czy podczas imprez w gronie współpracowników. Tym samym mniej jest okazji, aby wsiąść „po pijaku” za kierownicę.

(P.P.)



#Cyber_odporność. Fałszywe wiadomości są jak wirusy

NAUKA Aby skutecznie zapobiegać epidemiom kolejnych fake newsów, warto znać profil osób na fake newsy najbardziej podatnych. A wtedy skuteczniej dobierać narzędzia powstrzymujące rozchodzenie się nieprawdziwych informacji - uważają naukowcy z projektu #Cyber_odporność

- Walka z fake newsami pochłania mnóstwo zasobów, które można by było zagospodarować znacznie efektywniej. Środki, które mogłyby więc służyć na promocję zdrowego stylu życia czy profilaktyki zużywane są np. na to, by prostować fałszywe informacje dotyczące szczepień. A środki, które mogłyby iść na walkę z COVID-19 trzeba przeznaczać na przygotowanie i dystrybucję materiałów odkracających teorie spiskowe - mówi etyk dr Jan Piasecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik projektu #Webimmunizacja (#Cyber_odporność).

Leczyć dezinformację

Dlatego też między innymi interdyscyplinarny zespół z udziałem etyków, psychologów, neurobiologów, epidemiologów i informatyków chce poznać mechanizmy tej pochłaniającej środki „choroby”, jaką jest dezinformacja. Naukowcy w ramach swoich badań przygotowują m.in. profil psychologiczny osób najbardziej podatnych na wiarę w fałszywe informacje. A przez to będą mogli dowiedzieć się, jak wygaszać takie epidemie w zarodku.

Skąd porównanie rozprzestrzeniania się fake newsów do epidemii?

- Wirus - nieożywiony fragment informacji - wykorzystuje luki w biochemicznych zabezpieczeniach organizmów żywych, aby za ich pomocą się namnażał. A dzięki temu może przenosić się na kolejne organizmy. Rozprzestrzenianie się fałszywych informacji możemy postrzegać podobnie:

jako proces, w którym nieprawdziwe, złe informacje, wykorzystując słabe punkty w naszym systemie weryfikowania informacji i są przez nas reprodukowane - mówi dr Jan Piasecki.

Tłumaczy, że wpływ na to, że fałszywa informacja może się replikować ma m.in. nasz aparat psychologiczny.

Wierzmy w to, co nam pasuje

Mniej skłonni jesteśmy więc, by weryfikować informacje apelujące do emocji czy pozwalające zbudować tożsamość w opozycji do innych grup. Bardziej jesteśmy też skłonni wierzyć w informacje zgodne z naszą wiedzą, spójne, wobec których jest konsensus wśród ludzi, którymi się otaczamy, informacje podawane przez wiarygodne naszym zdaniem źródła i poparte wieloma argumentami (które akurat jesteśmy w stanie przywołać).

Drugi element to system składający się z czynników ekonomicznych, politycznych i społecznych. Mogą więc następować czasy niepokoju, przełomu, gdzie jakieś grupy społeczne czują się zagrożone i wykluczone, czują, że tracą swoją tożsamość. A przez to są bardziej podatne na dezinformację.

Pudło rezonansowe głupot

Trzecim elementem mającym wpływ na replikację fake newsów jest czynnik technologiczny.

- Co jakiś czas powstaje nowa technologia, która pozwala nam szybciej rozpowszechniać informacje. Kiedyś to był druk, później

- radio, a teraz są to sieci społecznościowe - mówi Piasecki. I zaznacza, że w mediach społecznościowych każdy z nas jest nie tylko odbiorcą, ale i producentem informacji. I są tu bardzo słabe filtry pozwalające odsiać nieprawdziwą informację. - Te sieci społecznościowe są pudłem rezonansowym, które pozwala wzmocnić te niesprawdzone informacje - mówi.

Pytany, czy mamy już jako ludzkość szczepionkę na fake newsy, powiedział, że każdy z nas może takie przeciwciała na dezinformację zyskiwać: to krytyczne myślenie, umiejętność korzystania ze zweryfikowanych informacji i posługiwania się narzędziami naukowymi.

- Możemy odwoływać się zarówno do nauk ścisłych, jak i do humanistycznych i społecznych, które dostarczają nam bogatej wiedzy o tym, jak funkcjonuje świat, umysł, jakie popełniamy błędy w rozumowaniu. To nie jest aż tak skomplikowane. Natomiast niestety rzadko mamy chęć włączania naszego krytycznego myślenia, bo jesteśmy wciąż bombardowani informacjami. Nie mamy czasu ani możliwości, żeby wszystkie je weryfikować. A w dodatku podlegamy uprzedzeniom, emocjom, przynależymy do różnego rodzaju obozów - mówi.

Twoja cyberodporność

Jego zdaniem, choć każdy z nas może wytworzyć w sobie „cyberodporność”, to jednak w sferze publicznej takiej uniwer-

salnej „szczepionki na dezinformację” jeszcze nie ma. I zaznacza, że fałszywe czy też zmanipulowane informacje (w angielskim określa się to pojęciem misinformacji) to na tyle szerokie zjawisko, że nie ma tu jednego sposobu walki czy zapobiegania mu.

Itak rozróżniając informacje możemy kategoryzować ich prawdziwości oraz ich szkodliwość.

- Informacja prawdziwa, ale rozpowszechniana ze złą intencją to tzw. Mal-informacja. Mal-informacja ma miejsce np. kiedy robi się komuś zdjęcie w sytuacji, która go ośmiesza (np. w sytuacji intymnej, z dziwną miną, kiedy się przewraca) i rozpowszechnia to zdjęcie, aby tę osobę oczernić, osłabić jej wiarygodność.

- Z kolei dezinformacja - w rozumieniu naukowców - to informacja nieprawdziwa i podawana ze złą intencją.

- Zazwyczaj za dezinformacją stoją zorganizowane grupy, które chcą siać w danej społeczności chaos. Tego typu informacje używane są też w walce politycznej czy w relacjach międzynarodowych, aby osłabić przeciwnika - tłumaczy dr Piasecki.

- Jest też misinformacja - informacja nieprawdziwa, ale rozpowszechniana bez złych intencji. Tu profesor jako przykład podaje teorie spiskowe lub pseudonaukowe. - Np. antyszczepionkowcy są głęboko przekonani, że mówią prawdę i że chcą pomóc, ale w gruncie rzeczy rozpowszechniając niepraw-

dziwe informacje - szkodzą - zwraca uwagę badacz.

Agresywne tole i legendy miejskie

Dodaje jednak, że do grona szkodliwych informacji w sieciach społecznościowych zaliczyć można też takie zjawiska jak: trollowanie (agresywne wypowiedzi na forach internetowych), mowa nienawiści (negatywne wypowiedzi dotyczące całych grup, bazujące na uprzedzeniach), rozpowszechnianie plotek i „legend miejskich”, cyberbullying (znęcanie się psychiczne za pomocą sieci społecznościowych) czy crowdturfing (sztuczne pompowanie czyjegoś wizerunku w mediach np. przez skupywanie użytkowników obserwujących jego konto).

- Każde z tych zjawisk wymaga innych środków zaradczych. Do walki z dezinformacją muszą być zaangażowani specjaliści od bezpieczeństwa, polityki kraju, spraw zagranicznych, którzy mają wiedzę i środki, by takie zjawiska wykrywać i im przeciwdziałać. A z kolei w cyberbullyingu trzeba już podjąć inne środki - edukacyjne, wychowawcze. I muszą się w to zaangażować pedagodzy, psycholodzy, ale i rodzice - tłumaczy badacz.

Profil i interwencja

Widać więc, że walka ze szkodliwymi informacjami może przybierać różne formy. Aby opracować najskuteczniejsze narzędzia do walki z poszczególnymi rodzajami szkodliwych informacji, badacze chcą przy-

gotować psychologiczną skalę, która pozwoli ocenić indywidualną podatność na dezinformację. A następnie porównać z aktywnością użytkowników sieci. - Za pomocą narzędzi uczenia maszynowego chcemy potem stworzyć dokładny profil psychologiczny osób podatnych na dezinformację - zapowiada.

Dzięki temu naukowcy chcą opracować różne rodzaje interwencji w sieciach społecznościowych - adekwatne do danych zagrożeń i najskuteczniejsze. Przydać się tu może właśnie wiedza z zakresu epidemiologii. Naukowiec porównuje, że w zapobieganiu epidemii nowotworów płuc - związanych z paleniem tytoniu - pomagają działania z bardzo różnych zakresów. Środkami zaradczymi może być np. nakaz stosowania filtrów (zmniejszenie szkodliwości dla samego użytkownika), wysoka aktywność (realne koszty dla użytkownika), podniesienie wieku, kiedy można kupować tytoń (ograniczenie dostępu do danego czynnika), informacje na etykietach (edukacja), zakaz palenia w miejscach publicznych (ograniczenie negatywnego wpływu danego zachowania na otoczenie) czy zakazy stosowania dodatkowych aromatów (uczynienie danego działania mniej atrakcyjnym). Dr Piasecki tłumaczy, że być może i w przypadku fake newsów trzeba będzie kiedyś zastosować analogiczne interwencje, które ograniczą szkodliwość takich nieprawdziwych informacji. (PAP)

GINA FAJSŁAWICE POSZUKUJE PEDIATRY

Gmina Fajslawice

poszukuje LEKARZA PEDIATRY
który świadczyłby indywidualną praktykę lekarską na terenie gminy. Zapewniamy pomieszczenia lokalowe z przeznaczeniem na gabinety lekarskie.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Urzędem Gminy Fajslawice, tel. **81 58 53 002** w godz. od 8:00 do 15:30

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umj-zefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 08.02.2021 r. **został zamieszczony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do wynajmu położonego w Józefowie przy ul. Plac Wyzwolenia 2/14 oraz wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy położonej w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski oznaczonej nr 3017/2.**

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej Spółka z o.o. w Lublinie ul. Prusa 8

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania działki nr 1244 o powierzchni 2.141 m², położonej w Parczewie przy ul. 11-go Listopada 111 wraz z własnością budynków i budowli.

Pełny zakres przetargu na stronie internetowej Spółki PZM OZDG w Lublinie pod adresem www.pzm.pl/lublin lub pod nr telefonu **81 533 42 04**.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 8 lutego 2021 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 84 o pow. 0,2660 ha (obr. 33 – Sławin Helenów, ark. 21) położona w Lublinie przy ul. Biskupińskiej 91/ul. Gnieźnieńskiej 21, wchodząca w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00085691/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – **851.200,00 zł brutto** (słownie: osiemset pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście złotych 00/100) **w tym należytny podatek Vat.**

Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 2021 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, plac Króla Władysława Łokietka 1, Ratusz, sala nr 24.

Wysokość wadium: 85.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 715 lub telefonicznie pod nr tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. **511 075 866 ; 662 396 670**.

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel. 503034634.

ROLNICTWO

KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoładówarkę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel. 727486609

- Sprzedajesz samochód ?

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko **100 zł* netto** za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSARI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKOTANIO SOLIDNIE 502 053 214

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odśnieżanie dachów, placów, chodników, 24h, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie wybór gotowych koszul i garniturów. Szyjemy także garnitury i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon **731121111**

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. **81 46-26-820** lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

TAXI 1-919-13 RADIO MPT

TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91 695 919 919**



PIŁKA NOŻNA 16

Efektowna końcówka

W sparingu Avii z Chelmianką długo trzeba było czekać na gole. Pierwszy padł dopiero w 65 minucie. Gospodarze prowadzili 1:0, przegrywali 1:2, a ostatecznie zawody zakończyły się remisem 2:2

SIATKÓWKA 21

Order dla mistrza

Tomasz Wójtowicz – wybitny polski siatkarz, mistrz świata i mistrz olimpijski odznaczony został przez Prezydenta RP – Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski



FOT. PGNIG SUPERLIGA

Dobry tylko kwadrans

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W meczu na szczycie Azoty Puławy przegrały w Płocku z Orlen Wisłą 25:34. Wygrana wicemistrzów Polski sprawiła, że zrównali się z puławianami w tabeli. Obie drużyny mają na koncie po dwie porażki

Starcie w Płocku zapowiadane było jako hit weekendu. W pierwszym terminie mecz miał zostać rozegrany pod koniec listopada. Przypadki zakażenia koronawirusem sprawiły, że jego termin został przełożony. Spotkanie było powrotem do przeszłości dla szkoleniowca Azotów Larsa Walthera. W 2011 roku Duńczyk wywalczył z Orlen Wisłą mistrzostwo Polski przerywając na chwilę dominację Vive Kielce. W obecnym sezonie ma ambitny plan wprowadzenia puławian na podium mistrzostw kraju. Optymiści marzą nawet o zdetronizowaniu wicemistrzów z Płocka.

Początek zawodów napawał optymizmem kibiców Azotów. Puławianie rozpoczęli bowiem od mocnego uderzenia. Już po kilku akcjach karę dwóch minut zarobił doskonale znany w regionie były skrzydłowy pu-

ławskiego zespołu Przemysław Krajewski. Pierwszą bramkę w meczu zdobył w drugiej minucie Rafał Przybylski. Chwilę później na ławkę kar powędrował obrotowy Azotów Dawid Dawydzik i szanse się wyrównały. W kolejnej akcji kadrowicza Adama Morawskiego pokonał były reprezentant kraju Michał Jurecki. Po 10 minutach skrzydłowy Andrii Akimenko po kontrze wyprowadził przyjezdnych na 5:2, a Andrzej Velkavrh podwyższył na 6:2. Wystarczyło jednak kilka kolejnych mocnych akcji Nafciarzy i na tablicy pojawił się remis 6:6. Gospodarze po kwadransie wygrywali 7:6. To był przełomowy moment spotkania, które trwa nie kwadrans, ale 60 minut.

To miejscowi przejęli inicjatywę. Orlen Wisła zaczęła mocniej bronić i skutecznie atakować. Puławianie stracili wigor, nie bardzo też mieli pomysły

na grę. Akcje Azotów były bardzo czytelne, zbyt wolne, opierały się przede wszystkim na Michał Jureckim. Po stronie plusów można zapisać dobrą postawę w bramce Mateusza Zembrzyckiego oraz Wadima Bogdanowa. Ostatni brylował w rzutach karnych. Dość powiedzieć, że z siedmiu prób z siódmego metra miejscowi nie wykorzystali aż pięciu. W tym elemencie puławianie zapisali 100 procent skuteczności (dwa gole na dwa rzuty). Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną Orlen Wisły 14:11.

W drugiej podopieczni trenera Walthera robili co mogli, ale nie mieli zbyt wielu argumentów. Receptą, ale tylko połowiczną, na odrabianie strat była gra na dwóch obrotowych z wycofaniem bramkarza. Takie rozwiązanie kilka razy skarcili płocczanie. Szybkie wznowienia Orlen Wisły kończyły się piłkami posyłanymi

mi do pustej bramki, do której nie zdążyli wrócić Zembrzycki lub Bogdanow. Gospodarze skutecznie odebrali wolę walki i nadzieję na korzystny wynik.

Przegrana Azotów sprawiła, że Orlen Wisła zrównała się punktami z wiceliderem z Puław. Przed Michałem Jureckim w niedzielę kolejne bardzo trudne spotkanie. W Puławach zagrają z mistrzem kraju Łomżą Vive Kielce. **(GROM)**

Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy 34:25 (14:11)

Orlen Wisła: Morawski – Mihić 9, Szita 7, Mindegia 5, Komarzewski 4, Serdio 3, Daszek 3, Terzić 1, Krajewski 1, Stenmalm 1 oraz Ruiz, Fernandez, Toto, Suanja, Czapliński. **Kary:** 12 minut.

Azoty: Zembrzycki, Bogdanow – Akimenko 8, Gumiński 5, Jurecki 3, Velkavrh 2, Rogulski 2, Kowalczyk 1, Dawydzik 1, Podsiadło 1, Szyba 1, Przybylski 1 oraz Łangowski, Seroka, Jarosiewicz. **Kary:** 12 minut.

Dyskwalifikacja: Michał Jurecki w 55 min, z gradacji.

POWIEDZIELI PO MECZU

Lars Walther, szkoleniowiec Azotów Puławy

– Przede wszystkim gratulacje dla drużyny Wisły Płock. Przyznam, że jesteśmy trochę w szoku, bo nie spodziewaliśmy się, że ten mecz tak się ułoży. Wiedzieliśmy, że Wisła ma jedną z najlepszych obron, gra w tym elemencie bardzo dobrze, ale chyba nie byliśmy gotowi na takie ciężki i trudne zadanie. Dzisiaj zdecydowanie wygrała drużyna lepsza. Nie spełniliśmy do końca swoich założeń, nie graliśmy tego co zazwyczaj robimy, czy to z obrotowym, czy ze skrzydłowymi. Tak naprawdę, kiedy prowadziliśmy 6:2 to nie dlatego, że graliśmy fantastycznie, ale dlatego, że Wisła popełniała proste błędy. Po pierwszych 10 minutach rywale wrócili do gry mocniejsi. Musimy na spokojnie przeanalizować to spotkanie.

Xavier Sabate, trener Orlen Wisły Płock

– Dziękuję drużynie z Puław za mecz prowadzony w duchu fair play. Gratuluję moim zawodnikom dobrej postawy. Nawet po nieudanym dla nas początku, kiedy bramkarz Azotów odbił kilka piłek moja drużyna zareagowała właściwie i przejęła kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Nasza gra w obronie była fantastyczna, wyprowadzaliśmy szybkie kontrataki i zdobywaliśmy bramki. Również atak pozycyjny funkcjonował bardzo dobrze. Właściwie reagowaliśmy na różne systemy obrony Azotów, czy to było 6-0, 5-1, czy 4-2. Potrafiliśmy wypracować pozycje rzutowe i zdobywać bramki. Jestem pełen uznania dla moich zawodników, którzy ciężko pracują na treningach. **NOT. GROM**

Hit kolejki dla Legii

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Pogoń Szczecin wciąż niepokonana u siebie, a Legia Warszawa w hicie kolejki wygrała przy Łazienkowskiej z Rakowem Częstochowa



W meczu na szczycie Legia pokonała u siebie Raków Częstochowa

FOT. FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA / LEGIA.COM

Lotto (6.02)
7, 11, 29, 31, 33, 41.
Lotto Plus (6.02)
15, 34, 39, 41, 47, 49.
Lotto (4.02)
23, 29, 31, 37, 41, 49.
Lotto Plus (4.02)
2, 7, 15, 28, 34, 49.
Multi Multi (7.02), godz. 14
1, 3, 7, 13, 14, 17, 19, 22, 23, 24, 27, 30, 40, 41, 42, 44, 47, 55, 59, 65. Plus 30.
Multi Multi (6.02), godz. 21.50
1, 3, 15, 18, 19, 22, 25, 27, 28, 31, 44, 45, 49, 60, 63, 64, 66, 67, 69, 73. Plus 73.
Multi Multi (6.02), godz. 14
2, 7, 14, 15, 20, 21, 23, 27, 29, 43, 47, 49, 50, 52, 56, 63, 64, 73, 76, 78. Plus 73.
Multi Multi (5.02), godz. 21.50
7, 10, 11, 15, 20, 23, 28, 29, 31, 32, 38, 40, 42, 45, 52, 62, 70, 71, 72, 76. Plus 71.
Multi Multi (5.02), godz. 14
3, 7, 12, 13, 19, 21, 26, 31, 36, 38, 46, 51, 57, 58, 61, 64, 69, 75, 77, 79. Plus 64.
Multi Multi (4.02), godz. 21.50
1, 6, 8, 9, 13, 18, 25, 28, 33, 34, 38, 41, 45, 49, 56, 68, 70, 75, 78, 79. Plus 28.
Mini Lotto (6.02)
9, 24, 35, 41, 42.
Mini Lotto (5.02)
2, 4, 16, 20, 39.
Mini Lotto (4.02)
7, 11, 19, 23, 24.
Ekstra Pensja (6.02)
2, 17, 18, 23, 32 – 3.
Ekstra Pensja (5.02)
7, 10, 12, 16, 27 – 1.
Ekstra Pensja (4.02)
10, 12, 16, 29, 35 – 1.
Ekstra Premia (6.02)
12, 14, 17, 30, 34 – 1.
Ekstra Premia (5.02)
1, 18, 19, 24, 32 – 1.
Ekstra Premia (4.02)
1, 10, 13, 15, 22 – 3.
Eurojackpot (5.02)
2, 3, 16, 33, 46 – 2, 10.
Kaskada (7.02), godz. 14
3, 6, 7, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 21.
Kaskada (6.02), godz. 21.50
1, 2, 3, 6, 7, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 23.
Kaskada (6.02), godz. 14
1, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 18, 21, 22.
Kaskada (5.02), godz. 21.50
1, 3, 4, 6, 11, 12, 13, 16, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (5.02), godz. 14
1, 2, 5, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 19, 22, 24.
Kaskada (4.02), godz. 21.50
1, 4, 7, 9, 11, 13, 16, 17, 18, 22, 23, 24.
Super Szansa (7.02), godz. 14
2, 2, 0, 0, 9, 0, 4.
Super Szansa (6.02), godz. 21.50
4, 6, 3, 6, 9, 4, 5.
Super Szansa (6.02), godz. 14
3, 4, 0, 4, 3, 1, 8.
Super Szansa (5.02), godz. 21.50
3, 7, 2, 5, 9, 7, 4.
Super Szansa (5.02), godz. 14
1, 4, 0, 0, 8, 2, 5.
Super Szansa (4.02), godz. 21.50
0, 0, 4, 6, 9, 9, 7.

16 kolejka rozpoczęła się w piątek od dwóch remisów. Najpierw Lechia Gdańsk zremisowała 1:1 z Wartą Poznań, a później Zagłębie Lubin podzieliło się punktami z Lechem Poznań w meczu bez bramek. Z kolei w sobotę ważne zwycięstwo nad Śląskiem Wrocław odniósł Piast Gliwice wygrywając po trafieniach Michała Żyro i Patryka Sokołowskiego. Tym samym „Piastunki” awansowały na ósme miejsce w ligowej tabeli, a jeszcze nie tak dawno znajdowały się przecież w dolnych rejonach tabeli.

Hitem kolejki była potyczka Legii z Rakowem Częstochowa. W poprzedniej serii oba zespoły zaliczyły falstart i przegrały swoje mecze – Raków z Pogonią Szczecin, a Legia sensacyjnie z Podbeskidziem Bielsko Biala. Drużyna Czesława Michniewicza przy Łazienkowskiej odrobiła jednak straty z zeszłego tygodnia. Prowadzenie „Wojskowym” w 29 minucie dał Luquinhas, a w drugiej połowie wynik meczu ustalili Tomasz Pechart skutecznie egzekwując rzut karny.

– Za nami bardzo trudne spotkanie. Raków gra w określony sposób, wykorzystując podania za plecy obrońców. Zespół zaprezentował się dobrze, graliśmy bezpiecznie, ale stwarzaliśmy też sobie okazje. Na koniec strzeliliśmy dwie bramki i wygraliśmy. W Bielsku też mieliśmy dobre momenty, ale nie przełożyły się one na bramki. Teraz ta sztuka się udała. Fakt, że tworzyliśmy sobie kolejne okazje, bardzo cie-

szy. Warunki były trudne. Nie grało się łatwo nam i zespołowi z Częstochowy. Mroź robił swoje, a boisko z każdą minutą robiło się coraz trudniejsze do gry. Piłka potrafiła odskakiwać w momentach, których się nie spodziewaliśmy. Dlatego szukaliśmy prostszych sposobów wyjścia spod pressingu – powiedział po meczu Czesław Michniewicz, trener Legii. – Graliśmy na miarę naszych możliwości – może nie do końca tak, jak chcemy, ale na pewno w kierunku, w jakim ma iść zespół. Gratuluję jesz-

cze raz zespołowi, bo grać na Łazienkowskiej z drużyną nigdy nie jest łatwo. Mam nadzieję, że w przyszłości ten wynik będzie inny. Już za chwilę czekają nas kolejne mecze w lidze i w Pucharze Polski – dodał Marek Papszun, trener Rakowa.

Dzięki sobotniej wygranej ekipa ze stolicy odskoczyła częstochowianom na cztery „oczka” i zajmuje drugie miejsce w tabeli. Na prowadzeniu jest Pogoń, która tym razem pokonała u siebie 1:0 Cracovię i nadal pozostaje zespołem, który wciąż nie

poniósł porażki na własnym boisku.

Niegościnni gospodarze

W rozegranych do tej pory meczach 16. kolejki żaden z zespołów nie zdołał wywalczyć kompletu punktów na wyjeździe. Najlepiej pod tym względem wypadło Zagłębie Lubin i Warta Poznań, które dopisały po punkcie po spotkaniach na obcym terenie. Przez długi czas blisko wygranej w Bielsku Białej był Górnik Zabrze, ale w końcówce dwa gole dla Podbeskidzia zdobył Kamil Bi-

liński i tym samym „Górale” wygrali drugi mecz z rzędu. Dziś wieczorem dokończenie 16 serii gier. W Mielcu zamykającą tabelę Stal zmierzy się z Wisłą Płock.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Lech Poznań – Zagłębie Lubin 0:0
● **Lechia Gdańsk – Warta Poznań 1:1** (Michał Nalepa 33 – Mariusz Rybicki 72) ● **Legia Warszawa – Raków Częstochowa 2:0** (Luquinhas 29, Tomasz Pechart 64-karny) ● **Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 2:0** (Michał Żyro 23, Patryk Sokołowski 58) ● **Pogoń Szczecin – Cracovia 1:0** (Kacper Smoliński 43) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biala – Górnik Zabrze 2:1** (Kamil Biliński 79, 90 – Michał Joj 10) ● **Wisła Kraków – Jagiellonia Białystok 2:0** (Michał Sadlok 34, Felice Brown Forbes 88) ● **Stal Mielec – Wisła Płock** dzisiaj o 18.

1.Pogoń	16	34	22-8
2.Legia	16	32	25-16
3.Raków	16	28	27-18
4.Śląsk	16	24	21-17
5.Górnik	16	24	20-17
6.Zagłębie	16	23	18-17
7.Jagiellonia	16	23	24-26
8.Piast	16	20	23-21
9.Lechia	16	20	21-22
10.Lech	16	19	24-23
11.Wisła P.	15	19	19-20
12.Wisła K.	16	17	24-23
13.Warta	16	17	15-20
14.Cracovia	16	16	18-19
15.Podbeskidzie	16	15	16-39
16.Stal	15	14	17-28

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.
13-15 lutego: Cracovia – Podbeskidzie ● Górnik – Stal ● Jagiellonia – Legia ● Pogoń – Piast ● Raków – Lechia ● Śląsk – Wisła K. ● Wisła P. – Lech ● Warta – Zagłębie.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Aston Villa – Arsenal 1:0 (Watkins 2) ● **Burnley – Brighton & Hove Albion 1:1** (Gudmundsson 53 – Dunk 36) ● **Newcastle – Southampton 3:2** (Willock 16, Almiron 26, 45 – Minamino 30, Ward-Prowse 48) ● **Fulham – West Ham United 0:0** ● **Manchester United – Everton 3:3** (Cavani 24, Fernandes 45, McTominay 70 – Doucoure 49, Rodriguez 52, Calvert-Lewin 90) ● **Tottenham – West Bromwich Albion 2:0** (Kane 54, Son 58) ● **Wolverhampton – Leicester 0:0** ● **Liverpool – Manchester City 1:4** (Salah 63-karny – Gundogan 49, 73, Sterling 76, Foden 83) ● **Sheffield United – Chelsea** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Leeds – Crystal Palace** dzisiaj.

1. Man City	22	50	43-14
2. Man United	23	45	49-30
3. Leicester	23	43	39-25
4. Liverpool	23	40	44-29
5. West Ham	23	39	34-28
6. Everton	21	37	34-28
7. Tottenham	22	36	36-22
8. Chelsea	22	36	36-23
9. Aston Villa	21	35	36-24
10. Arsenal	23	31	27-23
11. Leeds	21	29	36-38
12. Southampton	22	29	29-37
13. Crystal Palace	22	29	27-37
14. W'hampton	23	27	23-31
15. Brighton	23	25	25-30
16. Newcastle	23	25	25-38
17. Burnley	22	23	14-29
18. Fulham	22	15	17-31
19. West Brom	23	12	18-54
20. Sheffield	22	11	14-35

Francja
Lorient – Reims 1:0 (Abergel 53) ● **Olympique Lyon – Strasbourg 3:0** (Depay 20, 68, Toko Ekambi 30) ● **Lens – Rennes 0:0** ● **Brest – Bordeaux 2:1** (Mounie 79, Faivre 84 – Hwang 55) ● **Montpellier – Dijon 4:2** (Laborde 48, 56, Savanier 61, Skulić 90 – Coulibaly 5, Konate 88-karny) ● **Nice – Angers 3:0** (Dombia 10-samobójcza, Maolida 17, Gouiri 83) ● **Nimes – AS Monaco 3:4** (Deaux 23, Ferhat 32, Eliasson 81 – Gołowin 3, 12, 62, Volland 77) ● **Saint-Etienne – Metz 1:0** (Kouyate 14-samobójcza) ● **Nantes – Lille 0:2** (David 9, 84) ● **Olympique Marseille – Paris Saint-Germain** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Lille	24	54	42-15
2. Lyon	24	52	50-20
3. PSG	23	48	53-14
4. Monaco	24	48	50-35
5. Rennes	23	38	31-24
6. Lens	24	36	34-33
7. Metz	24	35	28-22
8. Angers	24	34	29-37
9. Marseille	21	33	29-24
10. Bordeaux	24	32	27-29
11. Montpellier	24	32	39-44
12. Brest	24	30	37-44
13. Nice	23	29	27-31
14. Reims	24	28	30-32
15. Saint-Etienne	24	26	23-36
16. Strasbourg	24	25	32-39
17. Lorient	23	22	28-43
18. Nantes	24	19	22-39
19. Dijon	24	15	17-36
20. Nimes	23	15	20-51

Hiszpania
Alaves – Real Valladolid 1:0 (Joselu 68) ● **Levante – Granada 2:2** (Morales 30, 67 – Kenedy 43, Soldado 90) ● **Huesca – Real Madryt 1:2** (Galan 48 – Varane 55, 84) ● **Elche – Villarreal 2:2** (Carrillo 49, Boye 64 – Moreno 16, 35) ● **Sevilla – Getafe 3:0** (El Haddadi 67, Gomez 87, En-Nesyri 89) ● **Real Sociedad – Cadiz 4:1** (Oyarzabal 26-karny, 34, Isak 54, 59 – Jairo 65) ● **Athletic Bilbao – Valencia 1:1** (Guillamon 43-samobójcza – Paulista 65) ● **Osasuna – Elbar i Betis – FC Barcelona** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Athletico Madryt – Celta Vigo** dzisiaj.

1. Atletico	19	50	40-10
2. Real	21	43	37-19
3. Sevilla	21	42	31-16
4. Barcelona	20	40	41-18
5. Villarreal	22	36	31-22
6. Sociedad	22	35	36-20
7. Betis	21	30	27-34
8. Granada	22	30	26-36
9. Levante	21	27	31-31
10. Athletic	21	25	28-26
11. Celta	21	25	24-31
12. Valencia	22	24	28-30
13. Getafe	21	24	17-26
14. Cadiz	22	24	20-35
15. Alaves	22	22	19-29
16. Elbar	21	20	17-23
17. Valladolid	22	20	21-33
18. Osasuna	21	19	19-30
19. Elche	20	18	18-28
20. Huesca	22	16	18-32

Niemcy
Hertha Berlin – Bayern Monachium 0:1 (Coman 21) ● **Augsburg – Wolfsburg 0:2** (Weghorst 38, Baku 59) ● **Bayer Leverkusen – VfB Stuttgart 5:2** (Demirbay 18, 31, Bailey 56, Wirtz 68, Gray 84 – Kalajdzic 50, 77) ● **Freiburg – Borussia Dortmund 2:1** (Jeong 49, Schmid 52 – Moukoko 76) ● **Mainz – Union Berlin 1:0** (Niakhate 22-karny) ● **Schalke – RasenBallSport Leipzig 0:3** (Mukiele 45, Sabitzer 73, Orban 87) ● **Borussia Moenchengladbach – FC Köln 1:2** (Neuhaus 16 – Rexhbecaj 3, 55) ● **Hoffenheim – Eintracht Frankfurt 1:3** (Bebou 47 – Kostić 15, N'Dicka 62, Silva 64) ● **Arminia Bielefeld – Werder Bremen** przełożony.

1. Bayern	20	48	58-26
2. Leipzig	20	41	35-17
3. Wolfsburg	20	38	32-19
4. Eintracht	20	36	41-29
5. Bayer	20	35	37-21
6. Dortmund	20	32	39-29
7. M'gladbach	20	32	37-31
8. Freiburg	20	30	35-33
9. Union	20	29	34-25
10. Stuttgart	20	25	37-34
11. Werder	19	22	24-27
12. Hoffenheim	20	22	30-37
13. Augsburg	20	22	20-32
14. Köln	20	21	20-33
15. Hertha	20	17	25-36
16. Arminia	19	17	15-32
17. Mainz	20	13	19-40
18. Schalke	20	8	15-52

Włochy
Florentina – Inter Mediolan 0:2 (Barella 31, Perisic 52) ● **Atalanta Bergamo – Torino 3:3** (Ilicic 14, Gosens 19, Muriel 21 – Belotti 42, Bremer 45, Bonazzoli 84) ● **Sassuolo – Spezia 1:2** (Caputo 25 – Erić 39, Quattrin Gyasi 78) ● **Juventus – AS Roma 2:0** (Ronaldo 13, Ibanez 69-samobójcza) ● **Genoa – SSC Napoli 2:1** (Pandev 11, 26 – Politano 79) ● **Benevento – Sampdoria Genua 1:1** (Caprari 55 – Balde 80) ● **AC Milan – Crotone 4:0** (Ibrahimovic 30, 64, Rebić 69, 70) ● **Udinese – Hellas Verona 2:0** (Silvestri 83-samobójcza, Deulofeu 90) ● **Parma – Bologna 0:3** (Barrow 15, 33, Orsolini 90) ● **Lazio Rzym – Cagliari** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Milan	21	49	45-23
2. Inter	21	47	51-23
3. Juventus	20	42	41-18
4. Roma	21	40	44-35
5. Napoli	20	37	44-21
6. Lazio	20	37	35-27
7. Atalanta	21	37	48-29
8. Sassuolo	21	31	34-32
9. Verona	21	30	26-23
10. Sampdoria	21	27	31-32
11. Udinese	21	24	23-28
12. Genoa	21	24	24-31
13. Bologna	21	23	28-35
14. Benevento	21	23	24-41
15. Fiorentina	21	22	21-33
16. Spezia	21	21	28-38
17. Torino	21	16	32-41
18. Cagliari	20	15	24-38
19. Parma	21	13	14-41
20. Crotone	21	12	22-50

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Ciekawe transfery beniaminka

Rywal naszych trzecioligowców z grupy czwartej III ligi się zbiori. KS Wiązownica pozyskał z Puszczy Niepołomice Michała Zajacę. Tak się składa, że 19-latek jest synem Bogdana Zajacę, byłego gracza Wisły Kraków, a obecnie trenera Jagielloni Białystok. Dodatkowo do zespołu beniaminka dołączył doświadczony Wojciech Trochim. Pomocnik przenosi się na Podkarpacie z Ostrowca Świętokrzyskiego, bo ostatnio był zawodnikiem tamtejszego KSZO. Wcześniej 31-latek zakładał koszulkę: Legii Warszawa, Sandecji Nowy Sącz, Zagłębia Lubin, Podbeskidzia Bielsko-Biała, czy GKS Katowice. Na poziomie ekstraklasy rozegrał 42 spotkania i zapisał na swoim koncie sześć goli.

Kiedyś łączna, teraz Łódź

Były zawodnik Górnika Łęczna Brazylijczyk Ricardinho znowu zagra w Polsce. 31-latek podpisał umowę z ŁKS Łódź. Kontrakt ma obowiązywać przez najbliższe 3,5 roku. Zawodnik z „Kraju Kawy” na swoim koncie ma także występy w naszej ekstraklasie. Zakładał koszulkę Wisły Płock i Lechii Gdańsk. Ostatnio występował za to w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W polskiej ekstraklasie rozegrał w sumie 79 meczów i strzelił 27 goli. Najlepszy w jego wykonaniu był sezon 2018/2019, kiedy w 35 występach uzbierał 10 bramek.

Wzmocnienia rezerw

Rywal Motoru Lublin w II lidze – rezerwy Lecha Poznań dokonały dwóch, ciekawych wzmocnień. Do zespołu „Kolejorza” dołączyli: Siergiej Krwiwicz i Wojciech Onsrge. Ten pierwszy jest oczywiście doskonale znany w Poznaniu, bo występował w Lechu przez kilka sezonów w latach 2010-2013. Teraz Białorusin wraca do klubu z Dinama Brześć. Onsrge zakładał za to ostatnio koszulkę Polonii Środa Wielkopolska.

(LUKISZ)

Piłkarskich atutów też im nie brakuje

PIŁKARSKA II LIGA Dobrej postawy Motoru w meczach kontrolnych ciąg dalszy. W sobotę podopieczni Marka Saganowskiego pokonali w Radomiu ostatni zespół Fortuna 1. Ligi – Resovię 3:1. Do końca zimowych przygotowań zostały jeszcze trzy sparingi. A już 27 lutego początek walki o punkty

UKASZ GŁADYSIEWICZ
Zółto-biało-niebiescy ostatni tydzień spędzili na obozie w Uniejowie. Jak widać ciężka praca podczas treningów nie miała wielkiego wpływu na formę beniaminka II ligi.

W pierwszej połowie padła tylko jedna bramka. A jej autorem był Daniel Świderski. Co ciekawe, trener Saganowski zdecydował się na bardzo eksperymentalny, podstawowy skład. Od pierwszego gwizdka na murawie zameldowało się czterech młodzieżowców: Michał Król, Michał Bogacz, Kamil Kumoch, a także Leszek Jagodziński.

Więcej działo się po zmianie stron. Najpierw do wyrównania doprowadził Jakub Wróbel, ale Resovia z korzystnego wyniku cieszyła się dosłownie kilkadziesiąt sekund. Błyskawicznie odpowiedział Krzysztof Ropski. Dla „Ropy” była to już czwarta bramka podczas zimowych przygotowań. Do tej pory trafiał do siatki rywali w czterech z pięciu meczów kontrolnych. Ta sztuka nie udała mu się jedynie przy okazji spotkania z Legią II Warszawa. Wynik sobotniego sparingu ustalił Tomasz Śwędrowski w 62 minucie.

– Na pewno bardzo dobrze wybiegane 45 minut przez jedną i drugą jednostkę. Sprawdzimy jeszcze dokładnie, czy rzeczywiście tak było. Na pewno też pod względem taktyki i zachowania piłkarskiego było sporo plusów, bo Resovia postawiła nam trudne warunki. Grała



Daniel Świderski otworzył wynik meczu z Resovią

FOT. MOTOR LUBLIN/MATERIAŁY KLUBOWE

bardzo szybko i agresywnie, a my jesteśmy zadowoleni, że to nad czym pracowaliśmy na obozie zdało egzamin – ocenia zawody drugi trener żółto-biało-niebieskich Ariel Jakubowski.

Wyjaśnia także, że po piłkarzach z Lublina nie było

widać zmęczenia pomimo ciężkich treningów, jakie sztab szkoleniowcy zafundował drużynie w ostatnich dniach. – Myśleliśmy, że pod względem motoryki z Resovią będzie to wyglądać trochę słabiej, bo na obozie naprawdę pracowaliśmy

bardzo ciężko. Chłopaki fajnie jednak podeszli do zawodów. A do tego pokazaliśmy, że atuty piłkarskie ta drużyna też ma – zapewnia drugi trener Motoru.

Wygrana z Resovią, to kolejny udany występ Rafała Króla i jego kolegów w star-

ciu z wyżej notowanym rywalem. Wcześniej były co prawda: porażka z Wisłą Płock (1:2) i remis z Radomiakiem (3:3), ale w obu beniaminek II ligi naprawdę pokazał się z dobrej strony.

– Trener Saganowski powiedział chłopakom, że łatwiej się mobilizować na mecze z wyżej notowanymi rywalami. Tak samo będziemy podchodzić jednak do drużyn z drugiej i trzeciej ligi, z którymi mamy jeszcze sparingi. Chcemy jednak wpoić mentalność, że bez względu na to, z kim się nie gra, trzeba walczyć na maksa – przekonuje trener Jakubowski.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Za tydzień w Lublinie mają zostać rozegrane dwa kolejne sparingi. O godz. 11 Motor zmierzy się z Pogonią Siedlce, a o godz. 16.30 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Na koniec przygotowań, 20 lutego będzie jeszcze sparing ze Stalą Stalowa Wola. A 27 lutego żółto-biało-niebiescy mają wznowić rozgrywki ligowe od wyjazdowego spotkania z Olimpią Grudziądz.

Motor Lublin – Resovia 3:1 (1:0)

Bramki: Świderski (8), Ropski (57), Śwędrowski (62) – Wróbel (55).

Motor, I połowa: Madejski – M. Król, Grodzicki, Łukasik, Bogacz, Duda, Kumoch, Kunca, Wójcik, Jagodziński, Świderski. **II połowa:** Kielpin – Michota, Janiszek, Wawrzyczek, Moskwik, Kusiński, R. Król, Śwędrowski, Rak, Ceglarczyk, Ropski.

Resovia: Dybowski – Jarocho, Podhorin, Marković, Słaby, Mikulec, Soljić, Hebel (46 Wasiluk), Adamski (46 Geniec), Zdybowski (46 Demianiuk), Wróbel.

Trzy zwycięstwa z rzędu

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze z Kraśnika rozpoczęli gry kontrolne od wysokiej porażki z Bronią Radom. W kolejnych występach podopieczni Marcina Wróbla spisywali się jednak zdecydowanie lepiej. W czwartek zanotowali trzecie kolejne zwycięstwo. Tym razem pokonali w Ostrowcu Świętokrzyskim tamtejsze KSZO 2:1

Co ciekawe, wszystkie bramki padły dopiero w ostatnim kwadransie zawodów. To nie znaczy jednak, że wcześniej drużyny nie mogły pokusić się o gole. Goście mieli dwie, bardzo dobre szanse. Najpierw pierwszą zaprzepaścił Krystian Pietrzyk, a później Adam Zawierucha skierował już piłkę w kierunku pustej bramki, ale z interwencją zdążył jeden z obrońców „Kszoków” i zdążył jeszcze wybić futbolówkę, zanim ta wylądowała w siatce.

Druga odsłona? Długo zespoły toczyły wyrównany bój. W 74 minucie Szymon Stanisławski skorzystał z prezentu od rywali i otworzył wynik. Kolejne minuty należały jednak do Stali. Najpierw z rzutu karnego wyrównał Adrian Popiołek, a zwycięskie trafienie dla niebiesko-żółtych zaliczył Kacper Wójtowicz.



Piłkarze z Kraśnika po falfstarcie na początek przygotowań wygrali trzy kolejne sparingi

FOT. STALKRASNIK.PL

Trzeba jednak dodać, że rywale w środę także pojawili się na boisku przy okazji meczu z Sandecją Nowy Sącz. Dlatego trener Tadeusz Krawiec musiał pomieścić trochę w składzie.

– Fajnie to wyglądało. Byliśmy zdyscyplinowani, graliśmy mądrze, a do tego z pomysłem. Graliśmy dobrze, ale oczywiście nie ustrzeżliśmy się kilku błędów. W poprzednich spotkaniach na pewno było ich więcej. Widać było u chłopaków duże zaangażowanie, ale i coraz większą pewność siebie. Ogólnie to był pożyteczny sparing, ale dalej będziemy ciężko pracować – ocenia na klubowym portalu

Stali trener Marcin Wróbel.

Już w najbliższą środę jego podopieczni mają po raz kolejny pojawić się na boisku. Tym razem zmierzą się na wyjeździe z Pogonią Staszów.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Stal Kraśnik 1:2 (0:0)

Bramki: Stanisławski (74) – Popiołek (80-z karnego), Wójtowicz (83).

KSZO: Rybiński – Wróbel, Mężyk, Ziółkowski, Chrzanowski, Smuczynski, Szymański, Persona, Szydłowski i dwóch testowanych zawodników **oraz** Lipiec, Dwórzyński, M. Kaczmarek, P. Kaczmarek, Zaklika, Imiołek, Paluch, zawodnik testowany III.

Stal, I połowa: Borusiński – Łokieć, Dyszy, zawodnik testowany I, Michalak, Wolski, Zawierucha, Popiołek, Pietrzyk, Czelej, Cybula. **II połowa:** Borusiński – Gajewski, Tadrowski, Pacocha, Wozniak, Bartoś, Popiołek, Wójtowicz, Cygan i dwóch zawodników testowanych.

Szansa dla młodzieży

PIŁKARSKA III LIGA

Lewart w środku tygodnia zagrał jeszcze jeden mecz kontrolny. W składzie pojawili się jednak w dużej mierze młodzi zawodnicy z drugiej drużyny. Było to jednak widać po wyniku, bo podopieczni Tomasza Bednaruka przegrali z rezerwami Motoru Lublin 1:5.

O ile w pierwszej połowie, kiedy gospodarze mieli jeszcze do dyspozycji bardziej doświadczony skład zawody były wyrównane, to po przerwie żółto-biało-niebiescy zdecydowanie zdominowali rywali. Wynik w ósmej minucie otworzył Stanisław Niewiński, który wykorzystał rzut karny. Później do siatki trafiali już jedynie rywale.

– Chcieliśmy sprawdzić młodzież z drugiego zespołu i ten sparing był przede wszystkim przeznaczony dla nich. Po końcowym gwizdku można powiedzieć, że naszych zawodników czeka jeszcze sporo pracy. Wynik mówi sam za siebie, naprawdę jest jeszcze dużo rzeczy do poprawienia zanim będą mogli rywalizować z seniorami. Jednego, może dwóch chłopaków będziemy jednak zapraszali na treningi pierwszej drużyny – wyjaśnia trener Bednaruk.

W składzie jego zespołu pojawili się także: Arkadiusz Maksymiuk, Jakub Długosz, czy Przemysław Ponurek, ale wystąpili tylko w pierwszej odsłonie.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Motor II Lublin 1:5 (1:1)

Bramka dla Lewartu: Niewiński (8-z karnego).

Lewart: Długosz – Góralski, Majewski, Ponurek, Parafiniuk, Sowa, Maksymiuk, Pęksa, Pożak, Niewiński, Lipski **oraz** Tutaj, Urban, Gębał, Błyskun, Ciechański.

Anglik wzmocni Lewart, powrót napastnika?

PIŁKARSKA III LIGA Już w piątek swój mecz kontrolny rozegrali piłkarze z Lubartowa. Lewart po niezłym spotkaniu zremisował z ligowym rywalem – Siarką Tarnobrzeg 2:2. Wiadomo już, że do drużyny Tomasza Bednaruka dołączy Joe Dearman. Wkrótce wyjaśni się z kolei, czy do zespołu beniaminka wróci także Krystian Żelisko

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dearman tym razem nie pojawił się na boisku, ale już w poprzednim meczu kontrolnym pokazał się z dobrej strony. Zdobył gola i trener Bednaruk był zdecydowany na pozyskanie zawodnika, który przede wszystkim występuje na lewym skrzydle. Poradzi sobie jednak również w roli lewego obrońcy. Ma za sobą występy w grupach młodzieżowych Tottenhamu, a ostatnio zakładał koszulkę Cambridge United.

– Joe jest dogadany z klubem. Zawodnik zgodził się na nasze warunki i można powiedzieć, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. Myślę, że to kwestia kilku dni zanim potwierdzimy ten transfer – wyjaśnia Tomasz Bednaruk.

Szkoleniowiec chciałby nadal mieć do dyspozycji Żeliskę. I są na to szanse. W sobotę 21-letni napastnik miał wystąpić w sparingu Znicza Pruszków. Jeżeli nie uda mu się załapać do drugoligowca, to wtedy znowu założy koszulkę Lewartu. Wszystko ma się wyjaśnić w weekend.

Jeżeli chodzi o mecz z Siarką, to gospodarze do przerwy przegrywali 0:1 po голу Bartosza Sulkowskiego z rzutu karnego. Bliski wyrównania był Konrad Szczotka, ale jego próba z rzutu wolnego minęła ostatecznie bramkę rywali. W drugiej połowie sytuacji i bramkę było znacznie więcej. Dobrze szanse zmarnowali: Łukasz Najda, czy Grzegorz Fularski. Na listę strzelców wpisali się



Krystian Żelisko (z prawej) może znowu założyć koszulkę Lewartu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

za to: Konrad Nowak i Marcin Świech. Ten pierwszy świetnym strzałem głową wykończył dośrodkowanie Macieja Góralskiego. Trafienie dla Siarki zaliczył z kolei były gracz Motoru Lublin Luigi D'Apollonio. W samej końcówce na 3:2 powinien strzelić Maksymilian Sowa jednak nic z tego nie wyszło.

– To był bardzo mocny sparing. Siarka nie odpuszczała, dlatego można było zobaczyć: twardy, dynamiczny i męski pojedynek. Jestem bardzo zadowolony z tego spotkania – mówi

trener Bednaruk. I wyjaśnia, jak wyglądały zawody. – Pierwsze 20 minut to przewaga gości. Nasz błąd w polu karnym zakończył się jedenastką i golem. Po 25 minucie wszystko się jednak wyrównało i my także zaczęliśmy dochodzić do głosu. Brakowało nam dokładności i ostatniego podania. Po przerwie spisaliśmy się dużo lepiej, jeżeli chodzi o ofensywę. Stwarzaliśmy sporo sytuacji. Przy lepszych decyzjach goli powinno być więcej. Trzeba jednak przyznać, że rywale też mieli swoje

szanse, bo dwa razy trafiali w słupek. Ogólnie jest jednak sporo pozytywów po tym spotkaniu – dodaje szkoleniowiec beniaminka z Lubartowa.

Lewart Lubartów – Siarka Tarnobrzeg 2:2 (0:1)

Bramki: Nowak, Świech – Sulkowski, D'Apollonio.

Lewart: Wójcicki – Michałow, Niewęglowski, Zbićak, Świech, Pożak, Buczek, Szczotka, Fularski, Najda, Nowak **oraz** Długosz, Ponurek, Góralski, Maksymiuk, Aftyka, Sowa.

Siarka, I połowa: Pietryga – Orzechowski, Józefiak, Bierzalo, Sulkowski,

Tabor, Duda, Bury, Szołtys, Mróz, Gajewski. **II połowa:** Pietryga – Kowalik, Bierzalo, Bieniarz, Pańczyk, Głowa, Paczocha, D'Apollonio, Rogala, Skrzypek, Baldyga.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Podopieczni trenera Bednaruka w tym tygodniu mieli zaplanowane dwa mecze kontrolne. Nie wiadomo jednak, czy to środowe z Włodawianką Włodawa dojdzie do skutku. Na pewno uda się zagrać w następną sobotę z Chełmianką (godz. 11, Lubartów).

Strzelali dopiero w końcówce

PIŁKARSKA III LIGA W sparingu Avii z Chełmianką długo trzeba było czekać na gole. Pierwszy padł dopiero w 65 minucie. Gospodarze prowadzili 1:0, przegrywali 1:2, a ostatecznie zawody zakończyły się remisem 2:2

Szybko dwie dobre okazje miał Dominik Maluga, ale obie zmarnował. Później też bliżej otwarcia wyniku byli żółto-niebiescy. Wojciech Białek przyspieszył w słupek, a Mateusz Kompanicki przegrał pojedynek jeden na jeden z Sebastianem Ciołkiem. Ostatecznie do przerwy żadnej z drużyn nie udało się trafić do siatki.

W trakcie drugiej połowy na boisku zameldował się Damian Szpak. I w 65 minucie świetnym strzałem z dystansu wreszcie otworzył wynik. Kolejne minuty? Lepšie w wykonaniu biało-zielonych. Drużyna Tomasza Złomańczuka w kilkanaście



Wszystkie bramki w meczu Avii z Chełmianką padły między 65, a 83 minutą spotkania

FOT. AVIA ŚWIDNIK

minut zaliczyła dwa trafienia. Najpierw do wyrównania doprowadził Dawid Skoczylas, a gości na prowa-

dzenie wyprowadził Paweł Myśliwiecki. Ostatnie słowo należało jednak do Szpaka, który ustalił rezultat na 2:2.

W zespole Łukasza Mierzejewskiego tym razem nie było testowanych piłkarzy. To nie znaczy jednak, że kadra świdniczan jest już zamknięta. – Mimo kontuzji Andrzeja Sobieszczyka raczej wstrzymamy się z poszukiwaniem nowego bramkarza. Raczej chodzi nam o piłkarzy, którzy zaostrzą rywalizację na pozycjach ofensywnych – mówi opiekun żółto-niebieskich.

A jak ocenia sobotni sparing? – To był dobry mecz i pożyteczny sprawdzian. Wkraczamy w okres grania co trzy dni, dlatego wysiłek się nakłada. Było sporo drobnych fragmentów, ale i kilka słabszych. Nagrywamy jed-

nak spotkania kontrolne i na pewno będziemy się starali wyciągnąć wnioski. Myślę, że po starciu z Chełmianką te gorsze momenty, to przede wszystkim strata dwóch goli. Oba mogliśmy uniknąć. Damian Szpak? Pokazuje, że walczy o miejsce w składzie. Zagrał około 30 minut, a mimo to zdążył dwa razy wpisać się na listę strzelców – dodaje trener Mierzejewski.

W zespole z Chełma ponownie zagrał Hubert Giletycz z Lublinianki, który powinien wkrótce dołączyć do drużyny Tomasza Złomańczuka. Informowaliśmy już, że nic nie wyjdzie z transferu innego gracza z Wieniawy

– Krzysztofa Rybaka. Wszystko wskazuje też na to, że Chełmianka nie dojdzie do porozumienia w sprawie Jarosława Milcza z Powiślała Końskowola.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Chełmianka Chełm 2:2 (0:0)

Bramki: Szpak (65 i 84) – Skoczylas (70), Myśliwiecki (83).

Avia: Androsiuk – Dobrzyński, Kusa, Górka, Niewęglowski, Uliczny, Maluga, Cielebąk, Kompanicki, Poleszak, Białek **oraz** Nowak, Kuliga, Mykityn, Wójcik, Zdunek, Oziemczuk, Szpak.

Chełmianka: Ciołek – zawodnik testowany I, Wołos, Mazurek, Giletycz, Brzozowski, Bednara, Wójcik, Pritulak, Kotowicz, Myśliwiecki **oraz** Szymkowiak, Brzyski, Adamski, Grądz, Skoczylas, Maliszewski.

Jeszcze jeden powrót

PIŁKARSKA III LIGA

Pierwszy mecz kontrolny pod wodzą Michała Macka mają za sobą piłkarze Hetmana. Klub z Zamościa pokonał rezerwy Stali Stalowa Wola 3:2

Dwie bramki dla trzecioligowca zdobył Przemysław Chyrchała. Trzecia to samobójcze trafienie jednego z rywali. – Jesteśmy w trakcie budowania naszego domu. Straciliśmy ostatnio dwa filary, które go budowały. Zabieramy się do pracy i chcemy, żeby nasz dom zwany zespołem obudować od początku. Mam nadzieję, że przed pierwszym meczem ligowym będzie to wyglądało bardzo dobrze – mówi Michał Macek cytowany przez klubowy portal Hetmana.

W niedzielę zamościanie ogłosili trzeci transfer podczas zimowego okienka transferowego. Do drużyny dołączył Oliwier Maziarka, który ostatnio był zawodnikiem czwartoligowej Huczwy Tyszowce. Jest jednak wychowankiem AMSPN Hetman i zdecydował się na powrót do Zamościa.

– Jako młody chłopak stawałem pierwsze piłkarskie kroki w Hetmanie. Po skończeniu wieku juniorskiego odszedłem do Huczwy, ale po dwóch latach wracam do Zamościa. Naszym wspólnym celem jest włączenie się do walki o utrzymanie. Dla mnie osobiście to spróbowanie sił w wyższej lidze. Jestem chłopakiem z Zamościa, więc gra w Hetmanie musi przynieść sporo satysfakcji. Bardzo się cieszę, że tu jestem – wyjaśnia na klubowym portalu Maziarka.

Przypomnijmy, że wcześniej do ostatniego zespołu grupy czwartej III ligi dołączyli: Chyrchała, a także Kacper Nastalek, który ostatnio występował w Stali Kraśnik.

(LUKISZ)

Czwarta wygrana, trzecie czyste konto

PIŁKARSKA III LIGA

Kolejne zwycięstwo w meczu kontrolnym drużyny z Puław. W sobotę Wisła pokonała trzecioligowca z grupy pierwszej – Legionovię 2:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

To czwarta wygrana drużyny Mariusza Pawlaka w czwartym meczu podczas zimowych przygotowań. Trzeba dodać, że trzeci raz Duma Powiśla zachowała czyste konto. Obecnie Mateusz Pielach i spółka w sparingach mają bilans bramkowy 18-2.

W sobotę gospodarze znowu szybko załatwili sprawę. Wynik otworzyli w 17 minucie po celnym strzale Łukasza Kacprzyckiego. „Mały” sam rozpoczął pressing pod bramką rywali i odebrał piłkę. Po chwili dostał ją z powrotem, ładnie przyjął na klatę w polu karnym i uderzył obok bramkarza. A zanim minęło pół godziny gry było już 2:0. Wówczas wynik ustalił młodzieżowiec Wisły Mikołaj Sobich, który wpadł w pole karne i mimo ostrego kąta idealnie przy mierzył do siatki po długim rogu, tuż przy słupku.

Później swoją szansę mieli też goście. Po centrze z rzutu różnego z pierwszym strzałem poradził sobie Kacper Kołotyło, a drugi wylądował na poprzeczce bramki puławian. Rezultat mogli jeszcze poprawić: Adrian Paluchowski i Ednilson, ale w obu przypadkach na posterunku był golkeeper drużyny z Legionowa.

– Muszę przyznać, że zespół tym razem biegał zupełnie inaczej. W sobotę mieliśmy jednak takie podsumowanie bardzo mocnych przygotowań. W minionym tygodniu sporo pracowaliśmy nad siłą, dlatego zawodnicy zachowywali się trochę inaczej, a nogi na pewno były ciężkie. Dlatego tym bardziej



Mimo zmęczenia po trudnych treningach Wisła zanotowała w sobotę kolejne zwycięstwo

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

cieszę, że udało się wygrać, a przy okazji znowu zachować czyste konto. A trzeba pamiętać, że naprawdę graliśmy z solidnym przeciwnikiem, który ma w składzie piłkarzy w przeszłości grających w pierwszej lidze – cieszy się Mariusz Pawlak, trener Dumy Powiśla.

Pierwsze występy w tym roku zanotowali wracający do zdrowia: Rafał Kiczuk, Włodzimierz Puton i Przemysław Skalecki. Każdy spędził na murawie 45 minut. Co ciekawe, „Skala” wystąpił na środku obrony. – Od tego właśnie są sparingi, żeby przygotować się na różne sytuacje w trakcie sezonu. Nie tylko Przemek zagrał na innej pozycji. Krystian Puton

drugi mecz z rzędu wystąpił na „szóstce”, a Marcel Kąkol na boku obrony. Chcę, żeby chłopaki potrafili się odnaleźć w różnych sytuacjach meczowych – dodaje trener Pawlak.

Wisła Puławy – Legionovia Legionowo 2:0 (2:0)

Bramki: Kacprzycki (17), Sobich (28).

Wisła: Socha (46 Kołotyło) – Cheba (46 Kąkol), Skalecki (46 Cyfert), Kiczuk (46 Pielach), Brągiel (46 Kuban), Sobich (46 K. Puton), Piotrowski (46 Bartosiak), W. Puton (46 Kondracki), Kacprzycki (46 Ednilson), Zajac (65 Brągiel), Drozdowicz (46 Paluchowski).

Legionovia: Krzywański – Kaczorowski, Bujak, Choroś, Barański, Kluska, Koziaara, Bajdur, Zjawirski, Mroczek, Trubeha **oraz** Lewandowski, Konopski, Zawistowski, Witecki.

NA RAZIE BEZ NOWYCH

Tym razem w jego zespole zabrakło testowanych zawodników. Najpierw nie udało się dojść do porozumienia w sprawie transferu Karola Czelnego z Karpat Krosno. Czwartoligowiec za dużo życzył sobie za transfer nastolatka. Wydawało się, że do Puław przeniesie się inny młodzieżowiec, który wystąpił w poprzednim sparingu, ale na razie nic z tego nie wyszło. – Mieliliśmy fajnego

zawodnika, ale można powiedzieć, że jego transfer było blisko, a teraz jest zdecydowanie dalej. Niestety, nie raz mówiłem już, że w zimie nie jest łatwo pozyskiwać piłkarzy, bo mają ważne kontrakty, albo podpisane deklaracje amatora i trzeba dogadać się z klubami. A to nie zawsze jest takie łatwe – przyznaje szkoleniowiec Dumy Powiśla.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Podopieczni trenera Pawlaka za tydzień w sobotę zagrają dwa kolejne mecze kontrolne. Najpierw o godz. 12 zmierzą się z Mazurem Karczew, a dwie godziny później rywalem będzie

Gryf Policzna. Oba spotkania odbędą się na bocznym boisku stadionu MOSiR w Puławach. To będzie kolejny etap przygotowań i większość piłkarzy ma już spędzić na boisku po 90 minut.

Obrońcy nadal pilnie poszukiwani

PIŁKARSKA III LIGA

Dobry mecz w sobotę można było obejrzeć w Białej Podlaskiej. Tamtejsze Podlasie pokonało czwartoligowy Huragan Międzyrzec 4:2. Po dwie bramki dla drużyny Rafała Borysiuka zdobyli: Maciej Wojczuk i Kamil Kocoł

Obie połowy gospodarze wygrywali po 2:1. Spotkanie toczyło się w bardzo dobrym tempie i nie brakowało sytuacji pod obiema bramkami. Groźniejsi i skuteczniejsi byli jednak piłkarze Podlasia. Trener Borysiuk sprawdzał trzech zawodników. Wszyscy to obrońcy. Upadł za to temat pozyskania Michała Czarneckiego ze Sparty Szepietowo.

– Wypadliśmy naprawdę dobrze i jesteśmy zadowoleni z tego występu. Na pewno nie popadamy jednak w żaden hurraoptymizm – mówi szkoleniowiec zespołu z Białej Podlaskiej. – To był naprawdę ciekawy mecz. Było mnóstwo sytuacji, a wynik mógł być dużo wyższy. A graliśmy z solidnym zespołem. Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że za



Podlasie wygrało w sobotę z Huraganem 4:2

FOT. PODLASIE BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

łatwo traciliśmy gole. Dlatego ciągle szukamy doświadczonego środkowego obrońcy. Tym razem na tej pozycji wystąpił sprawdzany młodzieżowiec. I pokazał się z dobrej strony, dlatego na pewno jesteśmy zainteresowani – dodaje popularny „Borys”.

W jego zespole i tak brakowało kilku graczy występujących w ofensywie. Ciągłe problem z plecami ma Mateusz Golba. W ostatniej akcji meczu z Avią Świdnik najprawdopodobniej naderwał mięsień dwugłowy. I wygląda na to, że czeka go dłuższa przerwa. Z kolei Olaf Martyn jest chory.

Mimo porażki zadowolony z postawy swojej drużyny był również Damian Panek. – Szczególnie mówiąc wynik jest sprawą drugorzewną. W porównaniu z tym, co działo się tydzień temu

na pewno wypadliśmy lepiej. Zwłaszcza pod względem motoryki i organizacji gry. Tym razem kolejne jestem zadowolony. To nasz trzeci sparing bez zwycięstwa, ale jestem zbudowany postawą zespołu. Widać było u chłopaków dużą chęć gry na dużym boisku, bo na co dzień trenujemy na Orliku. W każdym dotychczasowym sparingu mierzyliśmy się z trzecioligowcami, a ja wychodzę z założenia, że trzeba się uczyć od lepszych. Uważam, że zmierzamy w dobrym kierunku – wyjaśnia trener Huraganu.

W zespole z Międzyrzecza Podlaskiego ponownie zagrali: Jacek Kozaczyński oraz wypożyczeni: Arkadiusz Korolczuk i Oskar Siwek. Trener Panek chce pozyskać jeszcze jednego piłkarza – wahadłowego. Zabrakło za to

lekko kontuzjowanego Artura Renkowskiego.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:2 (2:1)

Bramki: Kocoł 2, Wojczuk 2 – Radziszewski, Grochowski.

Podlasie: Krasowski – Kosieradzki, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Andrzejuk, Kobza, Łęcka, Dmitruk, Kocoł, Wojczuk **oraz** Kasperek, Całka, Mierzwiński, Skrodziuk, Chmielewski, Łukasiewicz, Buraczewski, Nieścieruk.

Huragan: Kozaczyński – Komar, Panasiuk, A. Olszewski, H. Łukanowski, Grochowski, Radziszewski, Czumer, Korgol, Pakuła, Waniowski **oraz** Czarnecki, Węregowski, Mirończuk, E. Olszewski, Sz. Łukanowski, Korolczuk, Siwek.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Huragan w kolejną sobotę zagra w Mińsku Mazowieckim z tamtejszą Mazovią (godz. 11). Z kolei Podlasie zmierzy się z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Ten mecz zaplanowano na godz. 12 w Białej Podlaskiej.

Ostatnia szansa, żeby oddać głos

PLEBISCYT Wielkimi krokami zbliża się koniec naszego plebiscytu na sportowca 2020 roku. Na głosy czekamy jeszcze tylko do najbliższego piątku. Wyniki ogłosimy 18 lutego



Michał Goliński z Górnika Łęczna zajmuje drugie miejsce w kategorii najpopularniejszego sportowca 2020 roku

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

To już naprawdę ostatni moment, żeby dołączyć do naszej zabawy. Głosowanie zamykamy 12 lutego, czyli w piątek o godz. 12. Wszystkie SMS-y, które dotrą do nas po tym terminie nie będą brane pod uwagę.

Przypominamy co zrobić, żeby oddać głos. Wystarczy wysłać SMS-a na numer 72480. W treści wiadomości trzeba wpisać: sportowiec, junior lub drużyna. Wszystko zależy od tego, w której kategorii chcemy głosować. Musimy też wybrać numer, który został przydzielony konkretnemu sportowcowi, czy klubowi. A te można znaleźć obok, a także na naszej stronie internetowej pod adresem dziennikwschodni.pl. Koszt jednego SMS-a to tylko 2,46 zł z VAT.

Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną ilość wiadomości.

W niedzielę, kiedy zamykaliśmy to wydanie gazety nie doszło do wielkich zmian w czołówce głosowania. W kategorii najpopularniejszego sportowca nadal na czele był Piotr Wiśniewski z Edach Budowlanych Lublin. A po piętach deptali mu piłkarze: Michał Goliński (Górnika Łęczna) oraz Mateusz Oleszczuk (Unia Hrubieszów).

Ciekawie zapowiada się rywalizacja o tytuł najpopularniejszego juniora. Agata Lesiewicz, która reprezentuje Pol-Inowex Skarpę Lublin wyprzedziła Annę Berezeczkę z MULKS Grupy Oscar Tomaszów Lubelski. A na najniższym stopniu podium nadal utrzymuje się jej klubowy kolega Bartosz Cielniak.

Jeżeli chodzi o drużynę minionego roku, to tutaj również nic nie zmieniło się w czołówce. Nadal prowadzą Edach Budowlani, a kolejne lokaty zajmują: piłkarze Górnika Łęczna i piłkarki zielono-czarnych. Oczywiście, nadal jest jeszcze czas, żeby lista najlepszych wywróciła się do góry nogami.

Na głosy czekamy do piątku, a listę laureatów ogłosimy w czwartek, 18 lutego. Nagrody rzeczowe otrzymają najlepsi w kategoriach: najpopularniejszy sportowiec i junior. Z kolei dyplomy oraz pamiątkowe statuetki dostaną zawodnicy i kluby, które zajmą miejsca 1-3. Ze względu na panujące obostrzenia nie będzie jednak możliwości zorganizowania tradycyjnego balu, dlatego wyniki XVI plebiscytu na sportowca roku Dziennika Wschod-

niego prześlemy za pośrednictwem naszej strony internetowej.

WYNIKI PLEBISCYTU NA SPORTOWCA ROKU DZIENNIKA WSCHODNIEGO (STAN NA NIEDZIELĘ, 7 LUTEGO)

Najpopularniejszy sportowiec: 1. Piotr Wiśniewski (Edach Budowlani Lublin), 2. Michał Goliński (Górnika Łęczna), 3. Mateusz Oleszczuk (Unia Hrubieszów). **Najpopularniejszy junior:** 1. Agata Lesiewicz (Pol-Inowex Skarpa Lublin), 2. Anna Berezeczka (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), 3. Bartosz Cielniak (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski). **Najpopularniejsza drużyna:** 1. KS Edach Budowlani Lublin, 2. Górnika Łęczna (piłkarze nożni), 3. Górnika Łęczna (piłkarki nożne).

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC

1. Marta Gęga (piłka ręczna, MKS Perła Lublin) ● 2. Joanna Szarawaga (piłka ręczna, MKS Perła Lublin) ● 3. Martins Laksa (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 4. Roman Szymański (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 5. Ewelina Kamczyk (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 6. Małgorzata Grec (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 7. Monika Skinder (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 8. Wiktor Szadkowski (boks, Stara Szkoła Boks Lublin) ● 9. Sofia Ennaoui (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 10. Malwina Kopron (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 11. Karolina Kołczek (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 12. Dominik Kopeć (lekkoatletyka, Agros Zamość) ● 13. Marcin Cieślak (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 14. Jan Świątkowski (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 15. Marcin Michota (piłka nożna, Motor Lublin) ● 16. Krystian Puton (piłka nożna, Wisła Puławy) ● 17. Katarzyna Krawczyk (zapasy, Cement-Gryf Chełm) ● 18. Dawid Dawydzik (piłka nożna, Azoty Puławy) ● 19. Rafał Przybylski (piłka ręczna, Azoty Puławy) ● 20. Grigorij Łaguta (żużel, Motor Lublin) ● 21. Matej Żagar (żużel, Motor Lublin) ● 22. Mikkel Michelsen (żużel, Motor Lublin) ● 23. Jarosław Hampel (żużel, Motor Lublin) ● 24. Morgan Bertsch (koszykówka, Pszczółka Polski-Cukier AZS UMCS Lublin) ● 25. Bartosz Śpiączka (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 26. Wojciech Białek (piłka nożna, Avia Świdnik) ● 27. Tomasz Brzyski (piłka nożna, Chełmianka) ● 28. Adrian Popiołek (piłka nożna, Stal Kraśnik) ● 29. Kamil Kocoł (piłka nożna, Podlasie Biała Podlaska) ● 30. Rafał Turczyn (piłka nożna, Hetman Zamość) ● 31. Marlena Polakowska (podnoszenie ciężarów, GLKS POM Iskra Piotrowice) ● 32. Wiktor Lampart (żużel, Motor Lublin) ● 33. Kamil Kumoch (piłka nożna, Motor Lublin) ● 34. Michał Goliński (piłka nożna, Górnik Łęczna) ● 35. Krzysztof Rybak (piłka nożna, Lublinianka) ● 36. Bartosz Zbiciak (piłka nożna, Lewart Lubartów) ● 37. Oskar Siwek (piłka nożna, Orleń Łuków) ● 38. Mateusz Oleszczuk (piłka nożna, Unia Hrubieszów) ● 39. Piotr Wiśniewski (rugby, KS Edach Budowlani Lublin).

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC JUNIOR

1. Weronika Bochen (boks, Berej Boxing Lublin) ● 2. Julia Szeremta (boks, Paco Lublin) ● 3. Agata Lesiewicz (wspinaczka, Pol-Inowex Skarpa Lublin) ● 4. Aleksandra Rzedzicka (speed-ball, Speed-Ball Lublin) ● 5. Amelia Ostrowska (szermierka, UKS Akademia Szermierki Lublin) ● 6. Anna Berezeczka (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 7. Bartosz Cielniak (biegi narciarskie, MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski) ● 8. Jakub Hołub (lekkoatletyka, AZS UMCS Lublin) ● 9. Martyna Piesko (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 10. Laura Bernat (pływanie, AZS UMCS Lublin) ● 11. Tymoteusz Pszczółka (koszykówka, Pszczółka Start Lublin) ● 12. Daniel Majchrzak (karate tradycyjne, LKKT) ● 13. Jakub Cielebąk (piłka nożna, Górnik II Łęczna/Avia Świdnik) ● 14. Sebastian Sprawka (piłka nożna, POM Iskra Piotrowice/Granit Bychawa) ● 15. Martyna Usarek (rugby, Amazonki Budowlani Lublin), 16. Beniamin Tomaszewski (rugby, Edach Budowlani Lublin).

NAJPOPULARNIEJSZA DRUŻYNA

1. MKS Perła Lublin, piłka ręczna ● 2. Górnik Łęczna, piłka nożna kobiet ● 3. Pszczółka Start Lublin, koszykówka mężczyzn ● 4. Motor Lublin, żużel ● 5. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka kobiet ● 6. Górnik Łęczna, piłka nożna mężczyzn ● 7. Motor Lublin, piłka nożna mężczyzn ● 8. Azoty Puławy, piłka ręczna mężczyzn ● 9. AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka ● 10. AZS UMCS Lublin, pływanie ● 11. MKS Padwa Zamość, piłka ręczna ● 12. Berej Boxing Lublin, boks ● 13. Speed-Ball Lublin, speed-ball ● 14. Unia Hrubieszów, piłka nożna mężczyzn ● 15. MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie ● 16. Lewart Lubartów, piłka nożna mężczyzn ● 17. Paco Lublin, boks ● 18. KS Edach Budowlani Lublin, Rugby.

SPORTOWIEC ROKU 2020

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZYCH

Głosuj na swojego kandydata!

Pełna lista kandydatów do tytułu na www.dziennikwschodni.pl

EuroBasket nie dla Polek

KOSZYKÓWKA

Spośród 33 zespołów, które walczyły o awans na tegoroczny EuroBasket, 14 zdobyło upragnione przepustki. W tym gronie zabrakło jednak Polek, które w sobotę przegrały rewanżowe starcie z Białorusinkami 49:80

Biało-Czerwone cały czas wierzyły, że Mistrzostwa Europy są w ich zasięgu. Morale wzrosły po zaskakującej środkowej wygranej w Rydze z Białorusią 68:56. Rywal szybko wyciągnął jednak wnioski i pokazał klasę w sobotnich zmaganiach.

W rewanżu Białorusinki nie dały się tak zaskoczyć jak wcześniej. Grały na dużej intensywności i nie marnowały już tak wielu okazji do zdobywania punktów. Efekt był taki, że po pierwszej kwarcie prowadziły 23:12, a do przerwy 43:29. Po powrocie z szatni niewiele się zmieniło. O ile w trzeciej partii Polki nawiązały jeszcze równą walkę z przeciwnikiem (przegrały 12:14), o tyle w ostatniej odsłonie dały się kompletnie zdominować. Białoruś wygrała 23:8, a całe spotkanie 80:49.

Na parkiecie pojawiła się Zuzanna Sklepowicz, rozgrywająca Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. W nieco ponad 16 minut zdobyła 6 punktów i miała po 1 asyście oraz zbiórce. Bardzo znamienne jest to, że żadna z reprezentantek Polski, które wystąpiły w tym starciu, nie przekroczyła progu 10 zdobytych punktów.

Na zakończenie kwalifikacji Polki zajęły ostatnie, trzecie miejsce w grupie F. Z wygranej cieszyły się tylko raz na cztery rozegrane mecze.

Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet odbędą się w dniach 17-27 czerwca we Francji oraz w Hiszpanii. Weźmie w nich udział 16 drużyn – oprócz dwójki gospodarzy, będą to również: Białoruś, Belgia, Chorwacja, Czechy, Rosja, Serbia, Słowacja, Słowenia, Szwecja (zwycięzcy 9 grup eliminacyjnych) oraz Bośnia i Hercegowina, Grecja, Włochy, Czarnogóra i Turcja (najlepszych 5 zespołów z drugich miejsc).

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Środkowa Pszczółki też zagrała

W eliminacjach do EuroBasketu wystąpiła również Rumunka Elisabeth Pavel, koszykarka Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. W sześciu spotkaniach jej zespół triumfował tylko raz. W czwartek Rumunki przegrały z Czeszkami 52:100 (Pavel zagrała niecałe 9 minut i zdobyła 2 punkty), a w sobotę z Włoszkami 66:81 (Pavel zagrała niemal 14 minut i miała 5 punktów oraz 7 zbiórek). Z tego też powodu wyładowały na ostatnim, czwartym miejscu w grupie D.

Podium Stocha, dominacja Graneruda

SKOKI NARCIARSKIE Kamil Stoch zajął drugie miejsce w sobotnim konkursie w niemieckim Klinenthal i tym samym po raz 78 stanął na podium Pucharu Świata w karierze. W niedzielę poszło mu nieco gorzej i zakończył zmagania na szóstym miejscu

Sobotni konkurs na skoczni w Klinenthal był bardzo udany dla naszych reprezentantów. Drugie miejsce na półmetku zajmował Kamil Stoch po skoku na 138.5 m, czwarty był Piotr Żyła (137.5 m), a tuż za nim plasował się Dawid Kubacki (138.5 m). Prowadził będący w ostatnich dniach poza zasięgiem Halvor Egner Granerud po skoku na odległość 140.5 m.

W drugiej serii fenomenalny skok oddał Bor Pavlović. Słoweniec skoczył 142.5 m i sędziowie zdecydowali się nieco obniżyć rozbieg. Po tej decyzji na belce startowej usiadł Kubacki i po skoku na 131.5 m spadł o jedną lokatę. Miejsce tuż za podium zdołał utrzymać Żyła, który skoczył co prawda pół metra bliżej, ale miał mniej odjętych punktów za wiatr. Bardzo dobrze spisał się też Stoch – 134 m pozwoliły mu utrzymać drugie miejsce. Zawody wygrał Granerud, który był poza zasięgiem konkurencji. Natomiast dla Stocha sobotnie podium było siódmym w sezonie i 78. w karierze. – Warunki były trudne, ale cieszę się, że udało mi się wejść na dobrą drogę. Sam byłem zaskoczony tym, jak to się wszystko potoczyło. Chyba to jest recepta, żeby robić



Halvor Egner Granerud pewnie zmierza po triumf w Pucharze Świata w sezonie 2020/2021

swoje i wykorzystywać szansę, która się przytrafia – powiedział po konkursie polski skoczek.

W niedzielnych konkursie Stochowi nie udało się znaleźć na podium i po skokach na 138.5 m i 134 m zakończył zawody na szóstym miejscu. Dwie lokaty niżej uplasował się natomiast Dawid Kubacki, który w drugiej serii skoczył aż 146 m i awansowało kilka miejsc. Zawody kolejny raz wygrał Halvor Egner Gra-

neur i była to jego 10 wygrana w sezonie.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

1. Halvor Egner Granerud (140.5 m, 141.5 m) 284.2 pkt ● 2. Kamil Stoch (138.5 m, 134 m) 271.6 pkt ● 3. Bor Pavlović (137.5 m, 142.5 m) 270.8 pkt ● 4. Piotr Żyła (137.5 m, 131 m) 262.9 pkt ● 5. Anze Lanisek (139.5 m, 131 m) 261 pkt ● 6. Dawid Kubacki (138.5 m, 131.5 m) 259.7 pkt ● 7. Pius Paschke (126.5 m, 137.5 m) 251.6 pkt ● 8. Robert Johansson

(132 m, 135 m) 251.4 pkt ● 9. Markus Eisenbichler (135 m, 134.5 m) 251 pkt ● 10. Yukiya Sato (127 m, 137 m) 245.6 pkt ● ● ● 14. Jakub Wolny (126.5 m, 136 m) 240.1 pkt ● ● ● 21. Andrzej Stękała (123.5 m, 127 m) 224.8 pkt ● ● ● 30. Klemens Murańka (127 m, 121 m) 209.3 pkt.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Halvor Egner Granerud (136 m, 140.5 m) 288.5 pkt ● 2. Bor Pavlović (140 m, 146 m) 287.8 pkt ● 3. Markus Eisenbichler (138

m, 141.5 m) 285.7 pkt ● 4. Robert Johansson (140.5 m, 138.5 m) 280.1 pkt ● 5. Yukiya Sato (141 m, 144.5 m) 278.7 pkt ● 6. Kamil Stoch (138 m, 137 m) 277.8 pkt ● 7. Domen Prevc (136 m, 144 m) 276 pkt ● 8. Dawid Kubacki (138.5 m, 146 m) 275.8 pkt ● 9. Keiichi Sato (140 m, 134.5 m) 270.8 pkt ● 10. Anze Lanisek (138 m, 142.5 m) 264.6 pkt ● ● ● 18. Piotr Żyła (128 m, 135.5 m) 245.9 pkt ● 19. Andrzej Stękała (132 m, 127.5 m) 240 pkt ● ● ● 21. Jakub Wolny (134 m, 128.5 m) 237.2 pkt.

Gotowi na Puchar Polski

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W generalnym sprawdzianie przed meczem 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski, Górnik Łęczna pokonał w Lubartowie Stal Stalowa Wola 3:0, a dubletem popisał się Bartosz Śpiączka

Miniony tydzień był bardzo pracowity dla zielono-czarnych. W środę podopieczni trenera Kamila Kieresia pokonali 1:0 Avię Świdnik, a w teraz czekał ich kolejny mecz kontrolny. Tym razem rywalem łącznian był inny trzecioliowiec – Stal Stalowa Wola, z którym Leandro i jego koledzy rywalizowali w zeszłym sezonie jeszcze na poziomie drugiej ligi (Górnik zakończył go awansem, a Stal spadkiem).

Na niedzielny mecz trener Kiereś desygnował do gry dwie różne jedenastki, a część zawodników zagrała dłużej niż 45 minut. W składzie na sparing ze Stalą znalazł się także Gabriel Matei, który w środę oficjalnie został zaprezentowany jako zawodnik Górnika. Rumuński defensor pojawił się na boisku w drugiej połowie. Zanim jednak to nastąpiło w 34



Górnik Łęczna może być zadowolony z wyników gier sparingowych



FOT. GÓRNIK.ŁĘCZNA.PL

minucie wynik spotkania utworzył Bartosz Śpiączka. Natomiast nieco ponad 10 minut po przerwie na 2:0 dla Górnika podwyższył Serhij Krykun. Nie był to jednak koniec strzeleckich popisów pierwszoligowca,

bo w 64 minucie wynik spotkania ustalił Śpiączka.

Niedzielny sparing był sprawdzianem generalnym przed nadchodzącym meczem 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski. Zielono-czarni 16 lutego zmierzą się

na wyjeździe z Arką Gdynia. Kibice przed tym starciem mają prawo do optymizmu – Górnik w pięciu zimowych sparingach zanotował cztery wygrane (z Pogonią Siedlce, Chełmianką, Avią Świdnik i wspomnianą Stalą) i jedną porażkę (ze Stalą Rzeszów) tracąc przy tym zaledwie dwie bramki. Oby forma łącznian w grach kontrolnych została podtrzymana także w meczu o stawkę.

Po spotkaniu z Arką Gdynia łącznian czeka jeszcze jeden sparing – 20 lutego z Wisłą Sandomierz. Natomiast na inaugurację rundy wiosennej Fortuna I Ligi w ostatni weekend lutego zielono-czarni zagrają na wyjeździe z GKS Bełchatów, który jesienią pokonali 3:0.

Górnik Łęczna – Stal Stalowa Wola 3:0 (1:0)

Bramki: Śpiączka (36, 64), Krykun (57).

Górnik, I połowa: Gostomski – Orłowski, Baranowski, Pajnowski, Leandro,

Goliński, Cierpka, Kalinkowski, Stasiak, Śpiączka, Wojciechowski. **II połowa:** Kostrzewski – Matei, Midziński, Pajnowski (81 Duda), Rozmus, Kukułowicz (74 Tkacz), Tymosiak, Stromecki, Krykun, Śpiączka (74 Jagiełło), Banaszak.

Stal: Siudak – Zięba, Chorolski, Pietrzyk, Szifer, Mistrzyk, Conde, Jopek, Mroziński, Płonka, Drobot.

RUSZYŁY TURNIEJE O PUCHAR PREZESA

W miniony weekend ruszyła dziewiąta edycja turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna. W tegorocznej edycji do rywalizacji przystąpią zarówno chłopcy jak i dziewczynki w wieku 7-12 lat. Organizatorem rywalizacji jest Fundacja Górnika Łęczna. Z uwagi na pandemię Covid-19 turnieje odbywają się bez udziału rodziców i kibiców przy zachowaniu ścisłego reżimu sanitarnego. W sobotę w klubowej hali odbyły się zmagania w roczniku 2009, a w niedzielę do rywalizacji przystąpiły zespoły złożone z zawodniczek i zawodników urodzonych w 2013 roku.

Powtórka z Zamościa

PIŁKA RĘCZNA W meczu kontrolnym MKS Padwa Zamość przegrała na wyjeździe z AZS AWF Biała Podlaska 28:29. Już w sobotę zamościanie wznovią rozgrywki w I lidze. Białczanie w nadchodzący weekend sprawdzą formę w sparingu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

G oście zamierzali zrewanżować się gospodarzom za porażkę sprzed kilku dni u siebie, co ciekawe także 28:29. Od początku to akademicy mieli więcej do powiedzenia przejmując inicjatywę. AZS prowadził 2:1, 5:4, 6:5, 9:6, 12:9, by wygrać pierwszą odsłonę 16:12. W drugiej nadal utrzymywała się kilkubramkowa przewaga miejscowych. W końcówce meczu to zamościanie wyszli na 26:25, nie zdołali jednak dowieźć wygranej do końcowej syreny. Dobrą dyspozycję w bramce gospodarzy zaprezentował obchodzący w dniu meczu urodziny Krzysztof Kozłowski. – Oczywiście, że chcieliśmy się zrewanżować za minimalną porażkę w Zamościu, ale oprócz wyniku ten mecz miał jeszcze

kilka innych celów szkoleniowych. Dałem pograć wszystkim zawodnikom i przeciwieżyliśmy kilka wariantów w rozegraniu. Za tydzień wracamy do rozgrywek ligowych, więc takie przetarcie z mocnym rywalem było dla nas bardzo korzystne – ocenił szkoleniowiec MKS Padwa Marcin Czerwonka.

Sobotni mecz MKS Padwa z SMS ZPRP Kielce odbędzie się w Zamościu, o godzinie 18. **(GROM)**

AZS AWF Biała Podlaska – MKS Padwa Zamość 29:28 (16:12)

AZS AWF: Adamuk, Kozłowski, Niedzielski – Polok 9, Bekisz 5, Niedzielenko 5, Kandora 4, Ziolkowski 3, Łazarczyk 2, Urbaniak 1, Darafiejew, Kobylński, Kozycz, Maksymczuk, Mazur.

MKS Padwa: Procho, Proć, Wnuk – Mchawrab 6, Obydź 6, Szymański 4, Pomiankiewicz 3, Olichwiruk 3, Skiba 2, T. Fugiel 2, Małcki 2, Sałach, Sz. Fugiel, Mehdizadeh, Kłoda, Adamczuk.



MKS Padwa Zamość uległa w meczu kontrolnym AZS AWF Biała Podlaska 28:29

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ



LUK Politechnika Lublin odniosła cenne zwycięstwo we Wrocławiu z eWinner Gwardią

FOT. TAURON 1. LIGA

Udana rehabilitacja

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu 22. kolejki LUK Politechnika Lublin pokonała na wyjeździe eWinner Gwardię Wrocław 3:0. MVP wybrany został atakujący lublinian Szymon Romać zdobywca 13 punktów

S tarcie w Wrocławiu było trzecim pod okiem nowego szkoleniowca lublinian Dariusza Daszkiewicza. Grzegorz Pająk i spółka chcieli zmazać plamę po nieoczekiwanej porażce w środku tygodnia z Lechią Tomaszów Mazowiecki 2:3. Zadanie to wydawało się ułatwione z powodu słabszej dyspozycji wrocławian. Gwardziści nie mogą zaliczyć do udanych początku tego roku. Z sześciu rozegranych spotkań przegrali aż cztery. Gołym okiem widać, że gospodarze wpadli w dół, z którego nie bardzo wiedzą jak wyjść.

Problemy miejscowych wykorzystali lublinianie. Trener Daszkiewicz wystawił

optymalną szóstkę z Grzegorzem Pajakiem na rozegraniu, Szymonem Romaciem na ataku oraz z Pawłem Rusinem i Davidem Mehiciem na przyjęciu. W każdym z setów lider z Lublina w pewnym momencie odskakiwał Gwardii i przechylał szalę wygranej. Na końcówki partii wchodził nowy nabytek LUK Politechniki Jakub Ziobrowski. Po zwycięstwie we Wrocławiu ekipa z Koziego Grodu utrzymała prowadzenie w tabeli. **(GROM)**

eWinner Gwardia Wrocław – LUK Politechnika Lublin 0:3 (19:25, 21:25, 21:25)

eWinner Gwardia: Biernat, Wierzbicki, Olczyk, Siwicki, Lubaczewski, Gibek, Miłułka (libero) oraz Matula, Nowik i Frąć.

LUK Politechnika: Pająk, Romać, Mehić, Rusin, Stajer, Sobala, Majstorović (libero) oraz Wachnik, Cabaj (libero), Durski i Ziobrowski.

MVP: Szymon Romać (LUK Politechnika).

Wyniki pozostałych spotkań: Mickiewicz Kluczbork – Krispol Września 3:2 (25:22, 22:25, 25:27, 25:17, 18:16) • MCKiS Jaworzno – BBTS Bielsko-Biała 0:3 (18:25, 14:25, 22:25) • Visła Bydgoszcz – Olimpia Sulęcina 3:0 (26:24, 26:24, 25:19) • BAS Białystok – AZS AGH Kraków 1:3 (13:25, 18:25, 25:21, 19:25) • KPS Siedlce – Norwid Częstochowa 3:2 (25:21, 25:15, 22:25, 19:25, 15:7) • Polski Cukier Avia Świdnik – ZAKSA Strzelce Opolskie przelożony na 27 lutego • pauzowała Lechia Tomaszów Mazowiecki.

1. Politechnika	21	53	56-15
2. BBTS	20	51	54-20
3. Visla	20	50	58-21
4. Norwid	21	41	48-34
5. KPS	21	39	46-33
6. Gwardia	21	36	43-35
7. Avia	20	33	39-36
8. Mickiewicz	20	32	41-38
9. AZS AGH	21	25	36-47
10. ZAKSA	20	23	31-43
11. Lechia	20	22	36-48
12. Olimpia	21	21	28-46
13. Krispol	20	17	26-50
14. BAS	22	14	26-60
15. Jaworzno	20	5	16-58

13 lutego: LUK Politechnika – ZAKSA • Polski Cukier Avia – Norwid • Mickiewicz – BBTS • Jaworzno – Gwardia • Visla – AZS AGH • **14 lutego:** Krispol – Lechia • BAS – Siedlce przelożony na 20 marca • pauzuje Olimpia.

Nie mają presji wyniku

SIATKÓWKA Beniaminek z Chełma już osiągnął historyczny sukces na parkietach II ligi. Na dwie kolejki przed końcem sezonu zasadniczego chełmianie zapewnili sobie udział w play-off. Ich przeciwnikiem będzie ktoś z trójki: Karpaty-Karpacka Państwowa Uczelnia Krosno, Enea KKS Kozienice lub MKS MOSiR Jasło

D ziałacze w Chełmie mogą być z siebie zadowoleni. W krótkim czasie udało im się skompletować ciekawy zespół. Szeregi miejscowej Arki Tempa zasilili zawodników z przeszłością w I lidze. Bliżej wschodniej granicy Polski przenieśli się byli gracz Avii Świdnik: przyjmujący Rafał Gosik, Błażej Czarnecki, rozgrywający Bartłomiej Misztal, atakujący Paweł Rejowski czy środkowy Łukasz Wróbel, Bartłomiej Giza i Adam Olejniczek. Na libero występuje mający przeszłość w Cukrowniku Lublin Michał Piłat. Zespół prowadzi doskonale znany na Lubelszczyźnie z pracy w Avii oraz w LUK Politechnice Lublin Sławomir Czarnecki.



Na dwie kolejki przed końcem sezonu zasadniczego beniaminek z Chełma wywalczył prawo gry w play-off

FOT. ARKA TEMPO CHEŁM/FACEBOOK

Pod jego okiem Arka Tempo Chełm już osiągnęła historyczny wynik. Na dwie kolejki przed końcem fazy zasadniczej

zajmuje czwarte miejsce w tabeli grupy VI II ligi i zapewniła sobie udział w play-off. Stało się tak po

wygranej z bezpośrednim rywalem do miejsca w czwórce zespołem Extrans Sędziszów Małopolski. Arka zwyciężyła w trzech setach: 25:23, 25:20 i 25:15 i odskoczyła rywalowi na 10 punktów. Do końca rundy rewanżowej zostały dwie kolejki, obie odbędą się w lutym. 13-tego Arka Tempo zmierzy się u siebie z liderem Karpatami Krosno. Dwa tygodnie później pojeżdże na mecz z MOSiR Jasło. Podopieczni trenera Czarneckiego są w doskonałej sytuacji – mogą wybrać sobie przeciwnika w pierwszej fazie play-off. Arka Tempo traci do Karpat tylko cztery punkty. Każdy scenariusz jest możliwy. Poza Karpatami rywalem

chełmskiego beniaminka mogą być Enea KKS Kozienice (obecnie miejsce) lub MOSiR Jasło (trzecie). Do spotkania z drużyną z Krosna chełmianie mają jeszcze tydzień. W decydującej walce drużynie pomoże mający I-ligowe doświadczenie Jędrzej Goss. 24-letni siatkarz, wychowanek Wifamy Łódź, wypożyczony został z LUK Politechniki Lublin. Atakujący stracił pozycję drugiego zawodnika na swojej pozycji po zakontraktowaniu przez lubelski klub Jakuba Ziobrowskiego z VERVY Warszawa ORLEN Paliwa. Pierwszy na ataku w LUK Politechnice pozostaje Szymon Romać. – W lutym zwiększyliśmy treningi

do trzech w tygodniu. Chcemy wkomponować w drużynę Jędrzeja Gossę – mówi trener Arki Sławomir Czarnecki. – Przed sezonem, jako beniaminek, chcieliśmy uniknąć gry w play-out i marzyliśmy o miejscach 5-6. Po bardzo udanej rundzie rewanżowej zakwalifikowaliśmy się do play-off i chcemy zająć w nich jak najdalej. Nie ciąży na nas presja wyniku, gra w siatkówkę ma nam sprawiać przyjemność. Będziemy chcieli wygrać dwa ostatnie mecze sezonu zasadniczego i zobaczymy z kim przyjdzie nam się zmierzyć w play-off – dodaje opiekun chełmskiego beniaminka.

(GROM)

PIŁKA RĘCZNA W SKRÓCIE

PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki: Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy 34:25 (14:11) ● Łomża Vive Kielce – Stal Mielec 38:28 (19:14) ● Chrobry Głogów – Sandra Spa Pogoń Szczecin 30:29 (15:12) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MMTS Kwidzyn 24:25 (16:12).

1. Łomża Vive	12	36	431-299
2. Orlen Wisła	11	27	315-253
3. Puławy	11	27	369-281
4. Górnik	12	24	315-282
5. Kalisz	13	22	341-346
6. Gwardia	12	19	336-340
7. Zagłębie	13	16	358-389
8. Pogoń	12	15	302-328
9. Kwidzyn	12	14	296-321
10. Wybrzeże	12	12	306-358
11. Tarnów	13	12	323-369
12. Stal	12	11	311-353
13. Chrobry	12	11	332-384
14. Piotrkowianin	13	9	354-386

11 lutego: Orlen Wisła Płock – MMTS Kwidzyn ● **13 lutego:** Stal Mielec – Chrobry Głogów ● Sandra Spa Pogoń Szczecin – Górnik Zabrze ● **14 lutego:** Azoty Puławy – Łomża Vive Kielce (godzina 19.15).

Nowy szef

Związek Piłki Ręcznej w Polsce ma nowego prezesa. Został nim Henryk Szczepański. Dotychczas był pierwszym wiceprezesem ZPRP i dyrektorem biura. Nową funkcję będzie pełnił do czasu wyboru nowego prezesa na kolejną kadencję. Nastąpi to na tegorocznym Sprawozdawczo – Wyborczym Walnym Zgromadzeniu Delegatów.

Dotychczasowy prezes ZPRP Andrzej Kraśnicki 6 lutego złożył formalną rezygnację ze swojej funkcji. Pełnił ją przez 15 lat. Według prawa nie mógłby kandydować na kolejną kadencję. Kraśnicki pozostał prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i po rezygnacji zamierza skoncentrować się na działalności w międzynarodowym i europejskim ruchu olimpijskim.

(GROM)

Minister odczytał list od Prezydenta. „Proszę przyjąć słowa mojego najwyższego uznania i serdeczne gratulacje z okazji wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski. Nadając Panu to wysokie odznaczenie państwowe w uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju polskiego sportu, za osiągnięcia sportowe oraz promowanie Polski na świecie, chciałem w imieniu całego narodu wyrazić głęboki szacunek dla Pańskich dokonań oraz wdzięczność za tak wiele niezapomnianych przeżyć, których dzięki Panu doświadczały miliony Polaków.

Olimpijczyk, zdobywca złotych medali igrzysk i mistrzostw świata, czterokrotny wicemistrz Europy, był Pan w ciągu przeszło dekady podporą i jednym z głównych współtwórców historycznych triumfów reprezentacji Polski w piłce siatkowej. Pamiętne zwycięstwa naszej drużyny narodowej w walce z głównymi rywalami – w tym zwłaszcza nad ZSRR w Meksyku w 1974 roku i w finale olimpiady Montreal ’76 – umacniały w sercach kibiców w kraju i za granicą radość i dumę z bycia Polakami oraz nadzieję na lepsze życie i odzyskanie niepodległej Ojczyzny. Pańska potężna sylwetka, z charakterystyczną powiewającą w wysoku fryzurą, kiedy – jako czołowy atakujący na świecie – „wbijał Pan gwoździe” w parkiet przeciwników, pozostanie na zawsze jednym z głównych symboli tamtej złotej ery polskiej siatkówki.

Chcę dziś jednak Panu podziękować nie tylko za znakomite występy w bia-



Lublinianin Tomasz Wójtowicz odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

FOT. IGOR SMIRNOW/KPRP

ło-czerwonych barwach, lecz także za Pańskie zaangażowanie w działalność publiczną i aktywną troskę o sprawy Rzeczypospolitej. Raz jeszcze gratulując, składam Panu najlepsze życzenia zdrowia, satysfakcji ze wspaniałych osiągnięć oraz wszelkiej pomyślności” – napisał Andrzej Duda.

Tomasz Wójtowicz urodził się 22 września 1953 w Lublinie. W latach 1968–1982 grał w MKS Lublin, AZS Lublin, Avii Świdnik i Legii Warszawa. Był wicemistrzem Europy juniorów z Hiszpanii w 1972 roku oraz brązowym medalistą ME w Vooburgu,

w Holandii (1973). W sportowym dorobku ma dwukrotne mistrzostwo Polski (1982 i 1983), wicemistrzostwo (1981) z Legią Warszawa. Trzy razy był brązowym medalistą MP: w 1976 roku w barwach Avii Świdnik oraz w 1978 i 1980 z Legią. W dorobku ma także klubowy Puchar Europy – w Santalu Parma (1985).

W drużynie narodowej rozegrał 325 spotkań (lata 1973–1984). Był mistrzem świata w Meksyku (1974), dwukrotnie zagrał w finałach MŚ: w 1978 w Rzymie (8. miejsce) i 1982 w Buenos Aires (6. miejsce). Cztero-

krotnie był wicemistrzem Europy: w Belgradzie (1975), Helsinkach (1977), Paryżu (1979) i Berlinie (1983, tutaj był najlepszym atakującym). Trzy razy uczestniczył w Pucharze Świata: w Pradze (1973, 2. miejsce), w Tokio (1977, 4. miejsce) i znowu w Tokio (1981, 4. lokata).

Dwa razy wystąpił w Igrzyskach Olimpijskich: w Montrealu (1976) oraz w Moskwie, w 1980 roku. Z pierwszych IO wrócił ze złotym medalem, w ówczesnym Związku Radzieckim zajął z drużyną czwartą lokatę. Następnie wyjechał do Włoch. Przez osiem lat grał w drużynach

w Modenie, Parmie (z Santal Parma zdobył Puchar Europy, w 1985 roku), w Ferrarze i w Citita di Castello.

Był nominowany do nagrody dla siatkarza stulecia w plebiscycie organizowanym przez FIVB. W 2002 roku, jako pierwszy Polak, trafił do siatkarskiej Galerii Sław. Dwukrotnie był odznaczony złotym medalem za wybitne osiągnięcia sportowe. W sezonie 1974/1975 i 1982/1983 wybrany został siatkarzem sezonu w plebiscycie „Przeglądu Sportowego”. Jest ekspertem siatkarskim Telewizji Polsat.

(GROM)

Jeszcze będą niespodzianki

ROZMOWA z Witoldem Chwastyniakiem, trenerem siatkarzy I-ligowego Polskiego Cukru Avii Świdnik

● **Za wami już sześć spotkań w nowym roku. Pokonaliście po 3:1 MCKiS Jaworzno, Krispol Września, eWinner Gwardię Wrocław i Olimpię Sulęcín. W międzyczasie ulegliście u siebie, po zaciętym spotkaniu, ówczesnemu liderowi BBTS Bielsko-Biała 2:3 i 0:3 na wyjeździe Lechii Tomaszów Mazowiecki. Takie wyniki cieszą pana?**

– Nie licząc spotkania w Tomaszowie możemy być zadowoleni z naszych osiągnięć. Mecz w Tomaszowie był bardzo trudny, Lechia obecnie prezentuje się zdecydowanie lepiej niż w pierwszej części sezonu. Świadczą o tym jej wyniki: zdobyli punkt w Bydgoszczy, u siebie pokonali LUK Politechnikę Lublin 3:2. W Tomaszowie mieliśmy swoją szansę w drugim secie na przechylenie wyniku, jednak nie udało się. Porównując nasze osiągnięcie punktowe na obecnym etapie rozgrywek do identycznego na początku sezonu, mamy tyle samo punktów. Jest tylko jedna różnica: w pierwszej części ligi wygraliśmy u siebie z Lechią i przegraliśmy we Wrocławiu, obecnie polegliśmy w Tomaszowie Mazowieckim, a pokonaliśmy Gwardię.

● **Liga bardzo się wyrównała, a świadczą o tym rezultaty spotkań. Weźmy choćby waszego lokalnego rywala LUK Politechnikę Lublin. Najpierw ogrywa**

3:0 lidera BBTS Bielsko-Biała, a cztery dni później, będąc nowym liderem i faworytem, ulega na wyjeździe 2:3 Lechii Tomaszów Mazowiecki...

– Niespodzianki już się pojawiają i jestem pewien, że będą w kolejnych spotkaniach. Zapewne nie obędzie się też bez nich i na etapie play-off. O końcowe zwycięstwo w lidze bić się będzie kilka drużyn: LUK Politechnika Lublin, BBTS Bielsko-Biała, Visla Bydgoszcz, ale także Norwid Częstochowa. Myślę, że Gwardia Wrocław może wypaść z czwórki przed fazą play-off. Różnica punktowa coraz bardziej się zmniejsza. Jedna, czy dwie porażki mogą pozbawić kogoś walki o czwórkę, a zmusić do rywalizacji o wejście do ósemki.

● **Zostało wam do rozegrania jeszcze osiem spotkań. W 20 meczach uzbieraliście 33 punkty, co daje wam siódmą lokatę. Ile jeszcze trzeba zdobyć „oczek” aby spokojnie wejść do play-off czyli znaleźć się w najlepszej ósemce?**

– Myślę, że 42-43 powinno już zapewnić udział w walce w ósemce. 40 „oczek” może być jeszcze za mało. Przyjmując taki scenariusz brakuje nam jeszcze 10 punktów.

● **Zaplanowany na ostatni weekend mecz z ZAKSĄ Strzelce Opolskie**

został przełożony na 27 lutego. Tym samym będziecie mieć więcej czasu na przygotowanie do spotkania z Norwidem Częstochowa, a następnie z AZS AGH Kraków. W ostatni weekend miesiąca macie trzeci ważny mecz?

– Luty będzie dla nas bardzo ważny. Czekają nas spotkania z niewygodnymi przeciwnikami. To są nasi bezpośredni rywale do miejsca w ósemce. Musimy wygrywać takie mecze. W końcowym rozrachunku, przy identycznej liczbie punktów o wyższym miejscu w tabeli zdecyduje liczba zwycięstw. Na razie mamy remis: 10 razy wygraliśmy i tyle samo doznaliśmy porażek.

● **Zacięta rywalizacja też przebiega w dole tabeli. Nawet outsider MCKiS Jaworzno teoretycznie ma jeszcze szanse na utrzymanie...**

– Są to jednak już tylko szanse czysto matematyczne. Realnie powalczyc o pozostanie w Tauron 1. Lidze mogą jeszcze BAS Białystok i Krispol Września, które obecnie znajdują się w strefie spadkowej. Zobaczymy, jak ta rywalizacja się zakończy. W naszej lidze będą jeszcze zaskakujące wyniki, tutaj każdy może wygrać z każdym.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI



FOT. TAURON LIGA

W Europie też już nie jest kolorowo

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH Perła Lublin przegrała we Francji i skomplikowała swoją sytuację w grupie B

Kamil Koziół

Oczywiście, Perłę trzeba pochwalić za ambitną postawę w Nantes. Mistrzyni Polski grały o niebo lepiej, niż we wtorkowym starciu z Zagłębiem Lubin w ramach Superligi. Przypomnijmy, że wówczas w pierwszej połowie trafiły tylko trzy razy do siatki rywalek. W niedzielę w ciągu pierwszych trzydziestu minut bramek było aż 12, a Perła prowadziła różnicą jednego gola. Po zmianie stron jednak gospodynie udowodniły swoją jakość. Duża w tym zasługa Adrian-ny Płaczek. Golkiperka reprezentacji Polski ponownie dokonywała cudów między słupkami i w dużym stopniu przyczyniła się do tego, że Nantes w 40 min objęło trzybramkowe prowadzenie. Jak się okazało, to był kluczowy moment meczu, bo mistrzyni Polski nie były już w stanie odrobić tych strat i przegrały 21:25.

Za wczorajszy mecz pochwalić należy Dagmarę Nocuń. Skrzydłowa Perły była bardzo skuteczna i z siedmiu rzutów wykorzystała aż sześć. Tradycyjnie już dobrze grała Marta Gęga. Najbardziej doświadczona w lubelskim zespole zawodniczka zdobyła cztery bramki. U rywalek błyszczała natomiast Lotta Grigel. Dunka zakończyła zawody z siedmioma bramkami na koncie.

Niestety, porażka w Nantes sprawiła, że sytuacja Perły



Dagmara Nocuń była najsukuteczniejszą zawodniczką Perły w Nantes

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w grupie B mocno się skomplikowała. Lublinianki są na trzeciej pozycji, a do ćwierćfinału awansują tylko dwie drużyny. Do zakończenia zmagani grupowych zostały lubliniankom jeszcze dwa mecze – domowy z Kastamonu i wyjazdowy z Ładą. Dwa zwycięstwa w tych spotkaniach powinny zapewnić lubliniankom promocję do kolejnej rundy.

Nantes Atlantique Handball – MKS Perła Lublin 25:21 (11:12)

Nantes: Płaczek – Grigel 7, De Paula

5, Ayglon 5, Sylla 3, Mitrović 2, Hagman 2, Dancette 1, Ahanda, Kpodar. **Kary:** 6 min.

Perła: Gawlik, Razum – Nocuń 6, Gęga 4, Nosek 2, Rosiak 2, Szarawaga 2, Królikowska 2, Anastacio 2, Malović 1, Balsam, Tatar, Więckowska. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Rud Geraets, Paul Geraets (Holandia).

ZAGRAJĄ NA WYJEŹDZIE

Związek Piłki Ręcznej w Polsce rozlosował grupy 1/8 finału mistrzostw Polski juniorek. UKS Roxa Lublin pojedzie do Żor, gdzie zagra z miejscowym TS Pogoń 1922 oraz SPR Pogoń II

1945 Zabrze i KS Pyrki Poznań. MKS Lublin wystąpi natomiast w Markach, gdzie rywalizować będzie z KPR Marcovia ROKiS, SPR Pogoń 1945 Zabrze i MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Turnieje odbędą się w dniach 12-14 lutego.

SZCZEPANIAK W KADRZE

Bardzo dobre występy zaliczyła w barwach reprezentacji Polski Maria Szczepaniak. Zawodniczka MKS Lublin w dwumeczu z Austrią zdobyła łącznie sześć bramek. Biało-Czerwone najpierw przegrały 23:26, a w rewanżu zwyciężyły 29:28.

Niespodzianka z Turcji

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Kastamonu Belediyesi GSK niespodziewanie wygrało w Togliatti i włączyło się do walki o awans do ćwierćfinału

Ten wynik to duże zaskoczenie, bo przed rozpoczęciem rywalizacji w grupie B wydawało się, że zespoły z Turcji i Polski to drużyny, które powinny odstawać od bardziej renomowanych rywali. Tymczasem na razie największym rozczarowaniem jest HC Lada. W niedzielę rosyjski klub przegrał 27:29 z Kastamonu i znacznie ograniczył swoje szanse na wyjście z grupy. O zwycięstwie przyjezdnych zadecydowała Amanda Kurtović. Norweżka zdobyła aż siedem bramek. Dziełnie wspierała ją Ana Kojić. Serbka dopisała do dorobku drużyny cztery trafienia. W ekipie Lady najlepsza była Veronika Nikitna, która aż siedem razy trafiła do siatki przeciwniczek. (kk)

Grupa B: Handball Club Lada – Kastamonu Belediyesi GSK 27:29 • Nantes Atlantique Handball – MKS Perła Lublin 25:21.

1. Nantes	4	6	120-105
2. Kastamonu	4	5	104-107
3. Perła	4	3	95-99
4. Lada	4	2	107-115

14-15 lutego: Perła – Kastamonu (15 lutego, godz. 18) • Nantes – Lada.

Grupa A: Herning-Ikast Handbold – Vaci NKSE 39:29. Mecz HC Zvezda – Paris 92 został przełożony na inny termin. **Klasyfikacja:** 1. Herning 6 pkt, 2. Paris 92 4 pkt, 3. Vaci 2 pkt, 4. Zvezda 0 pkt.

Grupa C: CS Minaur Baia Mare – Astrakhanochka 30:27 • Storhamar Handball Elite – Thüringer HC 32:30. **Klasyfikacja:** 1. Astrakhanochka 4 pkt, 2. Minaur 4 pkt, 3. Storhamar 4 pkt, 4. Thüringer 2 pkt.

Grupa D: Siofok KC – H.C. Dunarea Braila 31:24. Mecz Kuba Fleury Loiret Handball został przełożony na inny termin. **Klasyfikacja:** 1. Siofok 5 pkt, 2. Dunarea 3 pkt, 3. Kuban 2 pkt, 4. Fleury 0 pkt.

Ucieczka rywalek

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

KPR Gminy Kobierzyce powiększył przewagę nad Perłą Lublin już do siedmiu punktów

Wtorkowa porażka MKS Perła Lublin z MKS Zagłębie Lubin przyniosła mistrzyniom Polski spore konsekwencje. Ekipa Kima Rasmussena do drugiego KPR Gminy Kobierzyce traci już siedem punktów. Stało się tak, ponieważ ekipa z Kobierzyc w sobotę łatwo ograla Młyny Stoisław Koszalin. Mecz tylko w pierwszej połowie był wyrównany. Po zmianie stron podopieczne Edyty Majdzińskiej podkreciły temp, odskoczyły rywalkom i wygrały 30:21. W ich szeregach wyróżniła się Kinga Jakubowska, która zdobyła siedem bramek. Niezłe zawody zagrała także Natalia Janas, która była gorsza tylko o jedno trafienie. W drużynie z Koszalina najwięcej bramek, cztery, uzbierała Anna Mączka. (kk)

Wyniki: KPR Gminy Kobierzyce – Młyny Stoisław Koszalin 30:21 • MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Ruch Chorzów 36:20. Mecz Eurobud JKS Jarosław – EKS Start Elbląg zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. **Awansem:** MKS Perła Lublin – MKS Zagłębie Lubin 16:28.

1. Zagłębie	14	37	401-316
2. Kobierzyce	14	34	363-314
3. Perła	14	27	379-356
4. Piotrcovia	13	24	407-349
5. Młyny	14	18	358-356
6. Jarosław	12	10	275-328
7. Start	13	7	318-361
8. Ruch	14	5	339-460

11-16 lutego: Jarosław – Perła (czwartek, godz. 18) • Start – Młyny • Kobierzyce – Ruch • Piotrcovia – Zagłębie.

Duża zawartość talentu

LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS Lublin w dobrym stylu pokonał San Jarosław



Faworytem sobotniej rywalizacji były gospodynie. Na grę zespołu Patryka Maliszewskiego w tym sezonie miło się patrzy. Zespół jest złożony głównie z młodych zawodniczek, które z każdym tygodniem nabierają doświadczenia i prezentują się na boisku coraz lepiej. Tak było również w rywalizacji z Sanem Jarosław, którą gospodynie bardzo pewnie rozstrzygnęły na swoją korzyść.

Przyjezdne w tym spotkaniu prowadziły tylko raz, kiedy w pierwszej akcji do siatki trafiła Amanda Szymborska. Później inicjatywę przejęły już akademicki, a w ich szeregach co chwila ujawniała się kolejna zawodniczka obdarzona sporym

Edyta Byzdra (z piłką) zaliczyła bardzo dobry występ

FOT. MICHAŁ PIŁAT/MATERIAŁY PRASOWE AZS UMCS LUBLIN

talentem. W pierwszych minutach była to Magdalena Markowicz, później pałeczkę od niej przejęła Anna Rossa. Wysoka rozgrywająca świetnie grała w ofensywie, a do tego wykonywała mnóstwo pożytecznej pracy w obronie. Tam wspólnie z Edytą Byzdram stanowią dla rywalek zapórę trudną do sforsowania. Po kwadransie lublinianki wygrywały już 10:4. W końcówce pierwszej połowy jednak lekko spuściły z tonu, co sprawiło, że na przerwę schodziły prowadząc jedynie 17:13.

Po zmianie stron ofensywny talent ujawniła Byzdra, której kilka rzutów z drugiej linii było sporej jakości. Niezły fragment miała też młoda Gabriela Tomczyk, która zakończyła mecz z trzema bramkami na koncie. Tak duża liczba ciekawych zawodniczek sprawiła, że San nie miał sportowych argumentów, aby przeciwstawić

się rozpędzonym lubliniankom i przegrał 24:36. – To nie był łatwy mecz. W pierwszej rundzie w Jarosławiu odnieśliśmy nieznaczne zwycięstwo więc wiedzieliśmy, że San jest groźny. Cieszy zwłaszcza postawa w obronie, bo zbliżamy się do tego nad czym cały czas pracujemy. Naszym celem jest wygrywanie każdego kolejnego spotkania i ogrywanie młodzieży. Niech ona spędza na boisku jak najwięcej czasu. Te zawodniczki mają szansę na to, żeby w przyszłości zaistnieć w profesjonalnej piłce ręcznej – przekonuje Patryk Maliszewski, opiekun MKS AZS UMCS Lublin. (KK)

MKS AZS UMCS Lublin – JKS San Jarosław 36:24 (17:13)

Lublin: Nózka, Żywot – Chodoń 6, Byzdra 5, Kuc 4, Rossa 4, Skubacz 4, Tomczyk 3, Markowicz 3, Matraszek 2, Suszek 2, Warias 2, Vlasjuk 1, Dziuba, Owczaruk.

San: Kuylpa, Mitura – Szymborska 5, Wicińska 5, Dębiak 4, Motowidło 4, Zięba

2, Pazdro 1, Borowska 1, Stachowicz 1, Świerk 1, Bartoszek, Dębowska, Piorun, Rychlicka. **Kary:** 8 min.

Sędziowali: Bąk i Kołodziej. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: KS APR Radom – WKPR Wesola Warszawa 30:28 (13:15). Mecz MKS Karczew – KS AZS AWF Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie Suzuki Korona Handball Kielce – SMS ZPRP III Płock odbędzie się w środę, a AZS UW Warszawa – UKS Varsovia Warszawa 16 lutego.

1. AZS AWF	10	27	284-229
2. Korona	9	24	286-189
3. Varsovia	9	21	317-208
4. Lublin	10	18	280-247
5. Wesola	10	18	279-276
6. Karczew	9	15	213-204
7. Radom	10	12	264-294
8. San	10	5	219-289
9. Płock	9	4	208-285
10. AZS UW	10	0	193-313

20-21 lutego: San – Radom • Lublin – Karczew • AZS AWF – Korona • Płock – AZS UW • Varsovia – Wesola.

Czas powrotów

ENERGA BASKET LIGA Zwycięstwo w Szczecinie pozwala zawodnikom Pszczółki Start Lublin ponownie myśleć o dobrej lokacie na zakończenie sezonu zasadniczego. Ważne jest również, że David Dedek znowu mógł skorzystać z usług Sherrona Dorsey-Walkera

Kamil Kozioł

Powrót – to było hasło przewodnie niedzielnej rywalizacji. Dla Kinga był to pierwszy od dawna mecz rozegrany w Szczecinie. Nie grano jednak w Netto Arenie, która obecnie pełni funkcję szpitala tymczasowego, ale w znacznie mniejszym obiekcie przy ul. Twardowskiego. Przypomnijmy, że wcześniej King swoje domowe mecze rozgrywał w Stargardzie. Dodatkowo, w składzie szczecinian pojawił się Maciej Lampe. 35-letni środkowy z przeszłością w Realu Madryt, Phoenix Suns, New Orleans Hornets czy FC Barcelona dołączył do zespołu w styczniu. W nowych barwach zdążył zagrać tylko z Anwilem Włocławek, a później był kontuzjowany. Wrócił dopiero w niedzielę i pokazał, że nadal jest wartościowym koszykarzem.

W Pszczółce też było kilka powrotów. Tym najważniejszym była obecność Sherrona Dorsey-Walkera, który opuścił kilka spotkań z powodu kontuzji mięśni brzucha. Wyjątkowo czuł się także Thomas Davis, który do Lublina trafił w styczniu właśnie ze Szczecina.

Nic więc dziwnego, że na boisku przez 40 min było bardzo ciekawie. Może mecz

nie stał na najwyższym poziomie, ale zawodnikom obu ekip nie można odmówić woli walki. W pierwszej kwarcie lepiej na boisku czuli się gospodarze, którzy w pewnym momencie prowadzili już nawet 18:10. Straty udało się odrobić pod koniec pierwszej połowy, kiedy do remisu doprowadził Davis.

Na drugą połowę lepiej zmotywowani wyszli przyjezdni, którzy dzięki dobrym akcjom Yannicka Franke objęli sześciopunktowe prowadzenie. To jeszcze jednak nie był przełomowy moment spotkania, bo tę stratę udało się odrobić graczom Kinga. Kluczowy fragment miał miejsce w czwartej kwarcie. „Czerwono-czarni” zdobyli osiem „oczek” z rzędu i na cztery minuty przed końcem prowadzili 65:60. Tych strat miejscowi nie byli już w stanie zniwelować, zwłaszcza, że lublinianie w końcówce grali bardzo odpowiedzialnie i wygrali 78:70.

Bohaterem spotkania był Devin Searcy. Amerykański center rozegrał kapitalne zawody i skompletował double-double. Złożyło się na nie 19 pkt i 11 zbiórek. Pochwalić trzeba też Damiana Jeszke, który dobrze kontrolował tablicę i zebrał z niej siedem piłek. U gospodarzy



Devin Searcy (na pierwszym planie) był najlepszym zawodnikiem meczu w Szczecinie

klasę pokazał natomiast Lampe, autor 12 pkt.

Po tym zwycięstwie Pszczółka nadal jest na siódmym miejscu w tabeli, ale od swoich rywali ma jeden lub dwa mecze rozegrane mniej. Jeżeli będzie regularnie wygrywać, to nie jest wykluczo-

ne, że zespół Davida Dedka na koniec sezonu zamelduje się nawet w czołowej czwórce. Na razie jednak „czerwono-czarni” powinni skupić się na walce w Suzuki Puchar Polski, który już w czwartek rozpoczyna się w Lublinie. Gospodarze w ćwierćfinale zmierzą się z Arged BMSłam Stal Ostrów Wielkopolski. Rozgrywki Energa Basket Ligi wrócą natomiast dopiero w końcówce lutego

King Szczecin – Pszczółka Start Lublin 70:78 (20:16, 19:23, 16:16, 15:23)

King: Fakuade 9 (1x3), Melvin 7 (1x3), Zębski 7 (1x3), Schenk 6, Wilczek 5 oraz Lampe 12 (1x3), Ware 8 (2x3), Brown 6, Thomas 6, Bartosz 4.

Pszczółka: Davis 13 (1x3), Franke 12 (1x3), Borowski 9 (1x3), Łączyński 5 (1x3), Szymański 0 oraz Searcy 19, Dorsey-Walker 12 (1x3), Jeszke 6 (2x3), Dziemba 2.

Sędziowali: Wierzman, Andrzejewski i Kucharski. Mecz bez udziału publiczności.

START ZAGRA W GDYNI

W siedzibie Polskiego Związku Koszykówki odbyło się losowanie Młodzieżowego Pucharu Polski U-19. Zespół MKS Start Lublin trafił do grupy B, która w dniach 12-14 lutego rywalizować będzie w Gdyni. Przeciwnikami „czerwono-czarnych” będą Asseco Arka Gdynia, Exact Systems Śląsk Wrocław i Enea Basket Junior Poznań. Zespół Startu ma również zapewniony udział w półfinale mistrzostw Polski U-19.

Farmaceuci blisko spadku

ENERGA BASKET LIGA Polpharma Starogard Gdański po dogrywce przegrała z MKS Dąbrowa Górnicza

W ten sposób ekipa Farmaceutów mocno przybliżyła się do spadku do pierwszej ligi. Zawodnicy ze Starogardu Gdańskiego mogą być bardzo niepokieszeni, bo w regulaminowym czasie mieli dwie akcje na zwycięstwo. Obu jednak nie wykorzystał ich lider, Trevon Allen. W dogrywce gospodarze wreszcie zaczęli grać lepiej i wygrali 102:90. (kk)

Wyniki: PGE Spójnia Stargard – Enea Zastal BC Zielona Góra 80:97 * MKS Dąbrowa Górnicza – Polpharma Starogard Gdański 102:90 * Enea Astoria Bydgoszcz – Anwil Włocławek 99:96 * GTK Gliwice – Trefl Sopot 95:82 * King Szczecin – Pszczółka Start Lublin 70:78. Mecze Arged BMSłam Stal Ostrów Wielkopolski – Legia Warszawa i Asseco Arka Gdynia – Polski Cukier Toruń zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotka-

nie WKS Śląsk Wrocław – HydroTruck Radom odbędzie się dzisiaj.

1. Zastal	25	48	2363:1935
2. Śląsk	24	41	2057:1889
3. Legia	24	41	2011:1879
4. Stal	24	39	1980:1875
5. King	25	39	1954:1973
6. Trefl	24	38	2011:1905
7. Pszczółka	23	38	1836:1786
8. Gliwice	25	36	2084:2112
9. Dąbrowa Górnicza	25	36	2062:2144
10. Spójnia	24	35	1997:2005
11. Astoria	25	35	2116:2219
12. Anwil	25	34	2094:2158
13. Toruń	24	33	2031:2081
14. Asseco	24	32	1795:2041
15. Radom	24	30	1839:2026
16. Polpharma	25	30	2110:2312

25 lutego – 5 marca: Śląsk – Gliwice * Legia – Pszczółka (26 lutego, godz. 17.35) * Dąbrowa Górnicza – Stal * Radom – Spójnia * Astoria – Asseco * King – Trefl * Polpharma – Toruń * Zastal – Anwil.

Nie byli gotowi mentalnie na mecz

II LIGA KOSZYKARZY UINB AZS UMCS Start II Lublin znowu zwycięski. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego nie dali szans Isetii Erzurum

To był wyjątkowy mecz dla opiekuna drużyny z Warszawy, Teohara Mołłowa. Starsi kibice zapewne pamiętają Teodora Mołłowa, który na przełomie wieków prowadził lubelski AZS. W ślady ojca poszedł jego syn Teohar i obecnie opiekuje się Isetią Erzurum. W Lublinie drużyna z Warszawy nie miała zbyt wiele do powiedzenia, chociaż i tak pokazała się z niezłej strony.

Gospodarze jednak im to ułatwili, ponieważ nie mieli swojego dnia. Owszem, wygrali zdecydowanie, ale swoją grą nie porywali. Być może rozluźnił ich początek meczu, kiedy szybko objęli prowadzenie 7:0 Później jednak goście ambitnie walczyli i do początku drugiej połowy utrzymywali stratę w okolicach dziesięciu punktów. Decydująca okazała się końcówka trzeciej odsłony, kiedy akademicy zaczęli hurtowo rzucać kolejne kosze. W efekcie po 30 min prowadzili 63:43, a Przemysław Łuszczewski mógł wysłać na parkiet zawodników z drugiego planu. Ci nie roztrwonili przewagi i lublinianie ostatecznie wygrali 75:58. W szeregach gospodarzy wyróżnił się Mateusz



Krzysztof Wąsowicz (z piłką) jest jednym z liderów ekipy UINB AZS UMCS Start II Lublin

FOT. MICHAŁ PIŁAT/MATERIAŁY PRASOWE UDOSTĘPNIONE PRZEZ AZS UMCS LUBLIN

Wiśniewski. Doświadczony center zdobył 16 pkt i zebrał 11 piłek. Mocno swoją obecność na boisku po raz kolejny zaznaczył Krzysztof Wąsowicz, który dorzucił aż 19 pkt. – Myślę, że do końca nie byliśmy gotowi mentalnie na ten mecz. Pozycja Isetii w tabeli nie odzwierciedla tego, na jakim jest teraz poziomie. Po zmianach kadrowych na pewno grają dużo lepiej i jak

pokazał wynik, nie było nam tak łatwo wygrać – powiedział klubowej stronie trener gospodarzy, Przemysław Łuszczewski.

(KK)

UINB AZS UMCS Start II Lublin – Isetia Erzurum 75:58 (22:9, 14:19, 27:15, 12:15)

UINB: Wąsowicz 19 (1x3), Wiśniewski 16, M. Gospodarek 13, Waniewski 4, A. Mysliwiec 2 oraz Nycz 9 (1x3), Kępka 8

(2x3), Jaworski 2, Pszczółka 2, Grzesiak 0, Matyszek 0.

Isetia: Jankowski 21 (2x3), Nawrot 11 (3x3), Dziatchuk 7, Izrailewski 3 (1x3), Blaszkiewicz 0 oraz Grabowski 12 (2x3), Rogucki 2, Mikita 2, Solanikow 0, Szymanowski 0, Zalewski 0.

Sędziowali: Godek i Ławnik. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: Akademia Koszykówki Legii Warszawa – KK AZS UW Warszawa 74:68 * Sokół Ostrów Mazowiecka – MKS Ochota Warszawa 82:63 * Żubry Chorten Biały-stok – AZS UJK Kielce 142:140 * UKS Trójka Żyrardów – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 87:104 * ŁKS AZS UŁ SG Łódź – KS Kutno 98:82.

1. UINB	18	351705:1075
2. Tur	17	321576:1379
3. AK Legii	18	301434:1396
4. Sokół	17	291495:1381
5. ŁKS	18	291459:1404
6. Żubry	17	261490:1460
7. Kielce	18	261533:1578
8. Trójka	18	261472:1567
9. Ochota	18	251336:1459
10. AZS UW	17	241250:1352
11. Kutno	18	221279:1518
12. Isetia	17	201304:1431
13. Pabianice	17	181264:1597

13-14 lutego: Kielce – Sokół * AZS UW – ŁKS * Ochota – Pabianice * Isetia – AK Legii * Kutno – Żubry * UINB – Tur (niedziela, godz. 13).

KARTKA Z KALENDARZA

1865

przyrodnik Gregor Mendel zaprezentował sformułowane przez siebie reguły przekazywania cech dziedzicznych

1894

urodził się King Vidor, amerykański reżyser filmowy pięciokrotnie nominowany do Oscara

1925

urodził się Jack Lemmon, amerykański aktor

1948

w szwajcarskim Sankt Moritz zakończyły się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1960

premiera filmu „Wspólny pokój” w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa

1976

17. Halowe Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce w Warszawie: Tadeusz Ślusarski ustanowił rekord świata w skoku o tyczce: 5,65 m.

1976

premiera filmu „Taksówkarz” w reżyserii Martina Scorsese. W rolach głównych: Robert De Niro i Jodie Foster

1996

premiera filmu „Girl Guide” w reżyserii Juliusza Machulskiego

2002

rozpoczęły się XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie w amerykańskim Salt Lake City

669

sportowców z 28 krajów wzięło udział w XIV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie, które rozpoczęły się 8 lutego 1984 roku

Presja i refleksja

MUZYKA Rok po sukcesie utworu „This City”, Sam Fischer prezentuje nowy singiel „What Other People Say”, który powstał we współpracy z Demi Lovato.

Utwór opowiada o samotności i chęci sprośnięcia oczekiwaniom innych, a wokaliści ukazują swoją perspektywę tego problemu.

„What Other People Say to opowieść o tym, jak bardzo możesz się zmienić tylko po to, żeby być lubianym. To kawałek o presji społeczeństwa i jak to wszystko może sprawić, że przestaniesz być sobą” – mówi o utworze Sam Fischer.

„To refleksja nad tym jak można zagubić samego siebie, w pogoni za sprośnięciem oczekiwaniom in-

nych ludzi i społeczeństwa. Właśnie dlatego chciałam zrobić utwór z Samem – ponad wszystko jest to numer o dwóch ludzi, którzy spotykają się i znajdują rozwiązanie swoich problemów” – dodaje Demi Lovato.

Chwilę po ogłoszeniu premiery singla Sam Fischer został wybrany „Wschodzącym Artystą” YouTube’a na rok 2021. Sam zyskał popularność dzięki TikTokowi. Na ten moment jego największy hit „This City” ma ponad 350 milionów odtworzeń w serwisach streamingowych. Na YouTube można doliczyć się kolejnych 50 milionów wyświetleń teledysku. „This City” trafiło w Wielkiej Brytanii na radiową listę 20 najczęściej od-

twarzanych piosenek, na której utrzymał się przez ponad 19 tygodni. Urodzony w Australii, Sam Fischer zadebiutował EP-ką „Not A Hobby”.

Demi Lovato to jedna z odnoszących największe sukcesy artystek. Została nominowana do nagrody Grammy, a swój debiut zaliczyła już w 2008 roku przy produkcji Disney’a - Camp Rock. Od tego czasu wydała swój pierwszy album „Don’t Forget”. Na Instagramie, ma ponad 108 milionów obserwujących. Od 2008 roku wydała 5 albumów. Na początku 2021 roku piosenkarka zagrała na żywo podczas inauguracji Joe Biden’a. W 2020 zaśpiewała narodowy hymn podczas finału Super Bowl.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Jestem optymistą

MUZYKA Paweł Tur tłumaczy, że niezwykle ważne dla niego jest to, by nieustannie motywować ludzi. Najnowsza piosenka wokalisty pod tytułem „Wiosna” jest rytmiczna i energetyzująca. To melodia, która ma za zadanie wprawić słuchaczy w dobry nastrój i zarazić ich pozytywnym myśleniem

Jestem optymistą, nigdy się nie załamuję. Teraz mamy ciężki czas. Ludzie mają problemy z pracą. Panuje duże zamieszanie z otwieraniem nowych biznesów. Ludzie chcą normalności i jeśli możemy dać im chociaż chwilę oddechu, róbmy to – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Paweł Tur.

Wokalista nie wyklucza, że jeśli obostrzenia w Polsce nie zostaną zniesione, najprawdopodobniej będzie zmuszony do tego, by wyjechać za granicę. Zauważa, że inne kraje dają większą swobodę artystom i pozwalają im na regularną pracę. Paweł Tur tęskni za kontaktem z publicznością i bardzo brakuje mu występów na żywo.

– Duszę w sobie to, że nie mogę wyjść do ludzi, zagrać koncertu. Chętnie wyjadę za granicę i tam będę koncertować, ponieważ obostrzenia są mniej restrykcyjne niż w Polsce. Jeśli mogę dać innym ułamek dobrej energii, staram się do tego dążyć. To jest dla mnie bardzo ważne.

Chociaż młody wokalista nieustannie zaskakuje publiczność nowymi utworami, podkreśla, że w zanadrzu ma jeszcze wiele pomysłów. Mimo pandemii nie chce



Mam w sobie jednocześnie szczęście i niespełnienie. Uważam, że muzyk powinien być niespełniony przez całe życie – mówi Paweł Tur

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

się zatrzymywać, ponieważ zależy mu na ciągłym rozwoju. Zaznacza, że jego zdaniem artysta zawsze powinien dążyć do realizowania nowych wyzwań. Stagnacja jest najgorszym, co może przytrafić się muzykowi.

– Mam w sobie jednocześnie szczęście i niespełnienie. Uważam, że muzyk powinien być niespełniony przez całe życie. Powinien wytyczać sobie wciąż nowe cele. Moim celem jest zdobycie całego wszechświata muzycznego. Ta myśl mnie

napędza. Podobnie jak poznanie ludzi. Nowo napotkane osoby zarażają mnie energią, dzięki czemu ja później mogę emanować nią wokół. Musimy ciągle dążyć do realizacji marzeń.

NEWSERIA LIFESTYLE

Koty w kosmosie



FOT. MITZI GAMES

GRAMY Space Cats Tactics to taktyczna gra RPG, łącząca zarządzania statkiem i załogą w stylu takich gier jak FTL: Faster Than Light z turową walką znaną z XCOM i Divinity Original Sin. Rzecz dzieje się w 2635

roku, a w rolach głównych mamy zmodyfikowane genetycznie koty walczące z uciskiem korporacji. My wcielamy w kota o imieniu Mitzi, byłego żołnierza, który teraz dorabia szmuglowaniem towarów w ga-

laktyce. W tej pracy możemy wykorzystać swój talent dyplomatyczny, albo umiejętności wyniesione z wojska. Albo jedno i drugie. Przez cały czas będziemy musieli zarządzać statkiem i jego załogą. Po drodze będziemy

statek rozbudowywać i modyfikować, do czego przydadzą się zasoby znalezione na asteroidach. A kiedy dojdzie do starcia, rozegramy je w systemie turowym wykorzystując punkty akcji do ataków i poruszania się po mapie.

Darmowy Prolog Space Cats Tactics jest już dostępny na Steamie.

Premiera gry, za którą odpowiada studio Mitzi Games, jest zaplanowana na marzec przyszłego roku.

(RAD)